

W tej samej prowincji w pobliżu Cam Lo amerykański transporter opancerzony najechał na mine. Zginęło 3 żołnierzy USA, a 5 odniosło rany. Transporter uległ zniszczeniu.

Sprawozdanie zespołów roboczych X najważniejszych problemów społeczno-

Podstawowe proporcje i kierunki rozwoju gospodarki

Zespół wyraził aprobatę dla generalnych kierunków rozwoju gospodarki w latach 1971 — 1975 i podstawowych proporcji planu na ten okres. Stwierdzono, że założenia planu, aczkolwiek w wielu sprawach wymagające jeszcze dalszych studiów, analiz i dopracowań, odpowiadają zasadom polityki społecznej i gospodarczej, nakreślonej przez VIII Plenum KC PZPR.

W toku dyskusji podzielono punkt widzenia Biura Politycznego w sprawie możliwości wzrostu płac realnych i dochodów ludności, jak również co do globalnej wielkości nakładów inwestycyjnych. Założenia planu na lata 1971 — 1975 odzwierciedlać muszą zasady polityki partii wypracowane na VII i VIII Plenum KC PZPR.

Zespół zwrócił jednak uwagę, że nie można abstrahować od rezultatów polityki gospodarczej lat minionych, w tym szczególnie z okresu 1965 — 70.

Uwarunkowania wynikające z polityki społecznej i gospodarczej lat poprzednich, jak również fakt, że założenia planu obejmują praktycznie tylko 4 najbliższe lata, uniemożliwiają ukazanie w bardziej przeko-nywający sposób perspektyw naszego rozwoju w niektórych dziedzinach w dłuższym okresie czasu. Dlatego też zespół zaproponował, aby przedstawiając pod dyskusję ostateczne założenia na lata 1971 — 1975, w niektórych dziedzinach nakreślić założenia rozwojowe na lata 1976 — 80.

Zdaniem zespołu — w dalszych pracach nad planem szeregu problemów wymaga dodatkowych analiz i przemyśleń, oraz poszukiwań bardziej efektywnych dróg realizacji wytyczonych celów społeczno-gospodarczych.

Do takich należy zaliczyć:

Po pierwsze — politykę inwestycji. Wypowiadano zgodny pogląd, że łączne nakłady na lata 1971 — 75 powinny być traktowane jako nieprzekraczalne.

Tym niemniej wypowiedziano pogląd o konieczności dokonania ponownej analizy nakładów na rozwój przemysłu chemicznego, bowiem projekt planu nie zakłada odpowiedniego

tempa wyprzedzenia rozwoju tego przemysłu w stosunku do ogólnego rozwoju gospodarki.

Zespół postuluje konieczność dokonania wszechstronnej analizy zamierzeń dotyczących ilościowego kształcenia kadr technicznych — w konfrontacji z materialnymi warunkami dla zrealizowania tego programu, a szczególnie — z wyposażeniem wyższych uczelni technicznych.

Problematyki inwestycyjnej dotyczyło również stwierdzenie konieczności bardziej wnikliwej analizy konstrukcji planu inwestycyjnego w poszczególnych branżach przemysłowych. Chodzi o to, aby nakłady były koncentrowane głównie na tych przedsiębiorstwach, które faktycznie stanowią o rozwoju technicznym poszczególnych branż i całej gospodarki. Przede wszystkim zaś — nakłady w przemyśle muszą być kierowane na modernizację i rekonstrukcję. Nowe powierzchnie budować — należy tylko tam, gdzie to jest ekonomicznie i gospodarczo uzasadnione.

Drugi problem — to problematyka zatrudnienia. Z pełną aprobatą zespół potraktował te założenia polityki zatrudnienia, które zapewnić mają pełne zatrudnienie młodzieży wchodzącej w wiek produkcyjny. Podkreślano, że elementy polityki zatrudnienia, jakie zostały zaprezentowane w założeniach, nie stanowią jeszcze optymalnego wariantu rozwiązania tej szczególnie ważnej sprawy. W związku z tym postulowano konieczność ponownego przeanalizowania przewidywanego wzrostu zatrudnienia w gospodarce społecznej w zakładach zwartych, mając na uwadze podniesienie wskaźnika zmienności. Analiza ta musi jednak uwzględniać taki wzrost zatrudnienia, który wynika z norm technicznych uzasadnionych i z norm obsad stanowiących roboczych. Rzecz w tym, by nie obniżyć możliwości uzyskania wyższej wydajności pracy na skutek wzrostu zatrudnienia.

W zespole postulowano ponowne przeanalizowanie zatrudnienia w usługach obsługujących ludność zatrudnioną

w produkcji. Dużo uwagi poświęcono także sprawie zatrudnienia kobiet, wnosząc o opracowanie kompleksowego programu działania na tym odcinku. Zespół stwierdził, że konieczność dokonania krytycznej analizy dalszych zamierzeń inwestycyjnych w przemyśle na tych terenach, gdzie występuje nadwyżka rąk do pracy, a jednocześnie w istniejących tam zakładach przemysłowych jest niski wskaźnik zmienności.

Postulowano też, aby przed sformułowaniem ostatecznej liczby osób dla których trzeba stworzyć nowe miejsca pracy, dokładniej, przeanalizować możliwości zarówno skracania czasu pracy dla niektórych kategorii pracowników, jak również możliwości obniżenia wieku emerytalnego dla niektórych środowisk.

Kolejna sprawa — to problematyka handlu zagranicznego.

Postulowano poparcie stanowiska Biura Politycznego o konieczności podniesienia założeń rozwoju handlu zagranicznego. Uznano, że powinien on stanowić w coraz większym stopniu czynnik dynamizujący wzrost gospodarki narodowej i jednocześnie przyczyniać się do lepszego zaspokojenia potrzeb ludności.

Czwarty problem — to, kompleksowość przedstawienia założeń rozwoju na lata 1971 — 1975. Zespół uznał, że ostateczna wersja założeń rozwoju na lata 1971 — 1975, która będzie poddana pod dyskusję przed VI Zjazdem partii, powinna traktować w sposób bardziej precyzyjny o zmianach w systemie planowania i zarządzania gospodarką narodową, uwzględniając dorobek komisji powołanej do tych spraw przez Biuro Polityczne. Założenia te powinny również dotyczyć rozwoju poszczególnych województw. Chodzi o to, aby w planie rozwoju województw zharmonizować kryteria ogólnogospodarcze, gałęziowe i regionalne.

Zdaniem zespołu byłoby ze wszelkich miar pożyteczne, aby w kolejnym opracowaniu założeń rozwoju zarysować miejsce naszego kraju w obojętym socjalistycznym i w świecie oraz określić zadania wynikające ze społecznego podziału pracy w ramach RWPG.

Wiele uwagi zespół poświęcił nie tylko założeniom rozwoju na lata 1971 — 75, ale również warunkom gwarantującym ich realizację. Postulowano opracowanie szczegółowych programów dotyczących podstawowych dziedzin gospodarki oraz usprawnienia systemu jej funkcjonowania. Dotyczy to zwłaszcza konieczności uruchomienia tych rezerw, które tkwią w procesie pracy, w lepszej wydajności, w sprawniejszym organizowaniu produkcji i wysiłku, w łamaniu biurokracji i zwalczaniu marnotrawstwa. Stwierdzono, że niezwykle ważną sprawą jest radykalne podniesienie poziomu pracy i odpowiedzialności kierownictwa resortu zjednoczeń, rad narodowych, kierownictw gospodarczych przedsiębiorstw i instytucji. Podkreślono konieczność wzmożenia inspiratorskich i kontrolnych funkcji ze strony organizacji i instancji partyjnych.

W trakcie prac zespołu zadawano sobie pytanie, czy przedłożony wariant założeń jest wariantem optymalnym. Stwierdzono, że jest to wariant najlepszy z dotychczas przedstawianych, niemniej istnieją możliwości, aby proporcje planu i jego zbilansowanie ukształtowało się jeszcze lepiej.

Zespół wyraził nadzieję, że będzie to ważnym tematem dyskusji przedjazdowej.

Zagadnienia wzrostu stopy życiowej społeczeństwa

W zespole tym debatującym nad problemem wzrostu stopy życiowej społeczeństwa w bieżącym 5-leciu uznano, że jednym z podstawowych warunków osiągnięcia założonego jej wzrostu jest usunięcie przyczyn wydłużenia cyklu inwestycyjnego oraz przekraczania planowych kosztów inwestycji, w przeciwnym bowiem razie założone wskaźniki produkcji i funduszu spożycia mogą być zagrożone w skali kilkunastu miliardów złotych rocznie.

Konieczne więc będzie dokonanie wyraźnego postępu za równo w programowaniu, planowaniu i projektowaniu inwestycji, jak też w organizacji wykonawstwa inwestycyjnego.

Niezbędnym wymogiem ogólnego podniesienia efektywności produkcji jest lepsze wykorzystanie istniejącego potencjału produkcyjnego m. in. przez zwiększenie współczynnika zmienności. Stanowi to niezbędny warunek zarówno produktywnego zatrudnienia blisko 200 tysięcy nowych robotników, jak i założonego wzrostu produkcji i co za tym idzie funduszu spożycia.

W dyskusji zastanawiano się nad hierarchią zaspokajania różnych potrzeb społecznych. Wyrażono pogląd, że obojętne zapewnienie pełnego zatrudnienia, za zadanie równorzędne należy przyjąć: wzrost zarobków realnych zatrudnionych i zwiększenie budownictwa mieszkaniowego. Wyrażono przy tym myśl, że należy wzrost realny zarobków rozumieć również jako realną możliwość kupna tego, czego się potrzebuje.

Dlatego za konieczny warunek odczuwalnej poprawy stopy życiowej (w ślad za wzrostem płacy i realnych dochodów) uznano w dyskusji utrzymanie ciągłości zaopatrzenia rynku we wszystkie podstawowe produkty, zarówno spożywcze jak i przemysłowe.

Szczególną uwagę zwracano na rozważenie wszystkich możliwości dalszego powiększenia budownictwa mieszkaniowego i wypracowania prawidłowej polityki mieszkaniowej. Wskazywano na konkretne możliwości przekroczenia założeń w planie zadań budownictwa mieszkaniowego — pod warunkiem wprowadzenia możliwych zmian technologicznych, układów organizacyjnych i kalkulacji ekonomicznej.

Postulowano, aby corocznie weryfikować założenia budownictwa mieszkaniowego w górę, w oparciu o wykorzystanie wszystkich nowych możliwości, zwłaszcza w wypadku zrealizowania wszystkich innych planów inwestycyjnych przez odpowiednie przedsiębiorstwa wykonawcze, dla umożliwienia im przerzucenia sił i środków na wykonawstwo budownictwa mieszkaniowego.

Podkreślano, że słusznym jest zwrócenie w projekcie planu na szczególną uwagę na problemy ochrony zdrowia i rozwoju urządzeń socjalnych w zakładach pracy.

W programie społecznym 5-latki — mówiono — trzeba zwrócić szczególną uwagę na zaspokojenie potrzeb młodego pokolenia, a m. in. pomoc materialną dla nowych rodzin zwłaszcza w kontekście polityki mieszkaniowej, dalszego rozwijania idei młodzieżowych

patronatów nad wielkimi budowlami oraz odpowiednich rozwiązań w dziedzinie zatrudnienia młodzieży.

Chodzi również o wprowadzenie dłuższych, odpowiednio opłacalnych urlopów macierzyńskich i dalsze nastawienie produkcji na potrzeby młodego pokolenia. Stwierdzono też, że słuszny jest założony w projekcie planu kierunek podnoszenia zarobków ludzi najniższej uposażonych.

Zgłoszono postulat, aby w różnych przedsięwzięciach pomocy socjalnej bardziej brać pod uwagę przeciętny dochód na członka rodziny.

Mówiono że polityka nastawiona na zaspokajanie różnych potrzeb społecznych i dbająca o warunki życiowe najniższej uposażonych nie może być rozumiana jako odejście od zasady wynagradzania wg pracy. Wprost przeciwnie — dbałość o warunki bytowe ludzi najniższej uposażonych stwarza dobre warunki, dla konsekwentnej realizacji zasady: dobra płaca za dobrą pracę. Polityka dochodowa musi być realizowana w ten sposób, aby sprzyjać postępowi ekonomicznemu kraju, a to jest możliwe tylko przy uzależnieniu zarobków od efektów pracy.

Zwrócono też uwagę, że trzeba bardziej konkretnie zarysować program skracania czasu pracy. Efekty społeczno-ekonomiczne skracania czasu pracy są bardzo często wyższe niż te się na ogół uznaje i trzeba je wszechstronnie rozważyć.

Zwrócono również uwagę, że na poprawę standardu życia składa się lepsze zaspokajanie potrzeb kulturalnych. Stąd wy- pływa konieczność wzrostu produkcji dóbr kulturalnych, zapewnienia warunków odbioru radia i telewizji w całym kraju, szerszego docierania prasy i książki zwłaszcza na wieś.

Postulowano przygotowanie w pięcioletnie i rozpoczęcie w 1975 r. produkcji małolitrażowego samochodu.

Kolejny element, który się przewijał w dyskusji dotyczył problemu płac i warunków pracy.

Systemy płac a zwłaszcza systemy premii i nagród powinny stymulować lepszą pracę, wyższe efekty ekonomiczne.

Dyskutanci zwracali uwagę, że systemy płac dla poszczególnych branż powinny mieć charakter ramowy, z możliwością ich właściwego dostosowywania do warunków w zakładzie pracy.

Powinna ulegać zasadnicze mu wzmocnieniu w praktyce socjalistyczna zasada równa płaca za równą pracę.

W sprawach zatrudnienia zespół uznał, że przyjęcie w założeniach planu 5-letniego polityki pełnego zatrudnienia odpowiada potrzebom społecznym. Dopracowania wymaga jednak m. in. zespół praktycznych środków, jakie powinny być podjęte w polityce zatrudnienia nie tylko w skali kraju, ale i w tych regionach kraju, w których rysuje się w planie 5-letnim niedobór miejsc pracy.

Dyskusja na zespole robotniczym objęła także zagadnienia dotyczące spraw socjalnych.

Miedzy innymi wysunięto postulat regulowania różnic między uprawnieniami robotników i pracowników umysłowych. Zdaniem zespołu na leżałoby zwiększyć środki na bezpieczeństwo i higienę pracy w niektórych branżach. W

zakresie problematyki ochrony zdrowia uznano, że niezbędne jest bardziej śmiało podejmowanie i upowszechnianie różnorodnych inicjatyw terenowych sprzyjających bardziej racjonalnemu wykorzystaniu izb szpitalnych i kadry lekarskiej.

W dyskusji zespołu dużo miejsca zajęła sprawa subiektywnego czynnika ludzkiego, od którego zależy pomyślna realizacja założeń rozwoju społeczno-gospodarczego Polski w najbliższych latach.

Zwracano uwagę, że od prawidłowego funkcjonowania tego ludzkiego mechanizmu w nie mniejszym stopniu niż od wyboru trafnych koncepcji gospodarczych oraz prawidłowego dysponowania i użycia środków materialnych zależy będzie pomyślny rozwój kraju.

Wynika stąd wniosek zasadniczy, że integralną niejaką częścią rozwoju społeczno-gospodarczego kraju stać się winien program działań zmierzających do lepszej organizacji pracy i wdrożenia nowych metod kierowania.

Mówiono o konieczności eliminowania rutyny, biurokratyzmu, lekceważenia opinii społecznej i innych wad, które paraliżują ludzką inicjatywę, hamują zapał i wolę działania, trwonią talenty, utrudniają unowocześnienie technologii i stają się przeszkodą w realizacji zadań gospodarczych.

Wymienione ujemne zjawiska pokutują jeszcze w wielu ogniwach aparatu centralnego, w resortach i zjednoczeniach hamując realizację zadań wytyczonych przez VIII Plenum.

Z zadań konkretnych, które w tej dziedzinie wysuwają się na czoło wymieniono przede wszystkim konieczność umocnienia podstawowe go ogniwa w gospodarce narodowej, to jest przedsiębiorstwa przemysłowego, rozszerzenia uprawnień jego kierownictwa, popierania ze wszelkich miar samodzielności i takiej organizacji kontroli, która przeciwdziałałaby asekurantw i bierności a preferowała śmiałość decyzji sprzyjającej rozwojowi.

Ważne znaczenie w realizacji zadań społeczno-ekonomicznych podkreślano w dyskusji — mieć będzie racjonalna polityka kadrowa, kierująca się konsekwentnie sprawiedliwymi kryteriami: ocena ludzi na podstawie wyników ich pracy w ramach jasnego zakresu kompetencji i odpowiedzialności.

Podniesiono również problemy przygotowania kwalifikowanych kadr.

Materiały będące przedmiotem dyskusji w tym zakresie uznano za zbyt tradycyjne i nie odpowiadające potrzebom chwili. W szczególności postulowano aby już obecnie, zanim jeszcze dojrzeje koncepcja i warunki do upowszechnienia szkolnictwa średniego, podjąć śmielsze kroki w kierunku uelastycznienia systemu kształcenia młodzieży.

Chodzi o to, aby przy pomocy tych kroków przynależać już obecnemu modelowi szkolny, przygotowując równocześnie warunki dla poważniejszych i dalej idących zmian w następnej pięcioletce.

Zdaniem zespołu — plan pięcioletni powinien być opracowany ze znacznie głębszą argumentacją społeczną i polityczną niż to zrobiono w obecnym projekcie.

Budapeszt serdecznie przyjął „poznńskiego” Bartoka

Telefonem od naszego wysłannika

Gorąco przyjęła publiczność Budapesztu pierwsze występy Opery Poznańskiej w stolicy Węgier. Licząca blisko 1200 miejsc sala opery budapeszteńskiej wypełniona była do ostatniego miejsca na poznańskim „Wieczorze Bartokowskim” składającym się z baletów „Divertimento” i „Cudowny Mandaryn” w choreografii i scenografii Conrada Drzewieckiego oraz opery jednaktowej „Zamek Sinobrodego” w reżyserii Romana Kordyńskiego.

„Dzieła te opera nasza prezentuje obecnie w stolicy Węgier na zaproszenie Ministerstwa Kultury i Sztuki WRL, które zapragnęło zapoznać opinię publiczną kraju z jedną z najwybitniejszych realizacji ich wielkiego rodaka. Największe uznanie zdobył sobie w naszej realizacji „Cudowny Mandaryn” oraz jego główni soliści Lubomira Wojtkowiak i Przemysław Śliwa. Balet ten przyjęty został wręcz entuzjastycznie przez widownię. Podały się bardzo także pozostałe pozycje i ich główni wykonawcy: Zofia Baranowicz i Andrzej Kizewetter w „Zamku Sinobrodego” oraz Olga Sa

wicka i Wiesław Kościelski w „Divertimento”.

Po zakończeniu spektaklu na salę wniesiono kosze kwiatów m. in. od obecnego na sali ministra dr. Jeno Simo oraz od ambasadora PRL w Budapeszcie Tadeusza Hanuszczyka. Obecny był również syn kompozytora inż. Bela Bartok, który w rozmowie z przedstawicielem „Głosu” nie krył swego entuzjazmu dla poznańskiej realizacji dzieł jego ojca, a jak powiedział widział już ich bardzo wiele również poza granicami Węgier.

Wczoraj Opera poznańska ponownie prezentowała w Budapeszcie „Wieczór Bartokowski”, a w niedzielę da koncert dla szkół. Przy pulpicie dyrygentem z towarzyszeniem orkiestry Państwowej Opery w Budapeszcie stanie ponownie dyr. Mieczysław Nowakowski.

ANNA SIEKIERKA

Dziś nasz serwis informacyjny opracował Maciej Stabrowski.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AR
26 VI 1971 Nr 150 (8503)

Plenum KC PZPR dla przedyskutowania ekonomicznych rozwoju Polski Ludowej

Problemy rolnictwa i przemysłu rolno — spożywczego

Węzłowe problemy rozwoju regionów wojewódzkich

W zespole tym podkreślono, że projekt planu w odniesieniu do rolnictwa i przemysłu spożywczego posiada mocne strony, do których należy zaliczyć jasne określenie celów produkcyjnych jak również środków, którymi należy się posługiwać w ich realizacji. Stwierdzono jednak, że ustalone dla rolnictwa wskaźniki produkcyjne są bardzo napięte. Ich pełna realizacja jest uzależniona od usunięcia w dalszych pracach nad planem słabych jego stron, do których należy przede wszystkim zaliczyć niepełne pokrycie zapotrzebowania rolnictwa i wsi na niektóre przemysłowe środki produkcji zwłaszcza materiały budowlane, maszyny i narzędzia oraz węgiel.

Wyrażono również obawę, że zadania inwestycyjne w przemyśle rolno-spożywczym są ba dzo napięte i ewentualne opóźnienia w realizacji tego planu mogą spowodować dla rolnictwa i gospodarki narodowej poważne trudności.

Podstawowy nurt dyskusji dotyczył szczególnie warunków zabezpieczających realizację stawianych przed rolnictwem i przemysłem spożywczym zadań.

Właściwe wykorzystanie przyrostu nakładów inwestycyjnych będzie w dużym stopniu rozstrzygało o pomyślnej realizacji planu produkcyjnego rolnictwa. Polityka rolna naszego państwa powinna kształtować także społeczno-ekonomiczne warunki, aby stale utrzymywać wysokie zainteresowanie rolników produkcją i coraz wyższymi, związanymi z nią nakładami.

Przed całym rolnictwem stawiamy zadanie szybkiego wzrostu produkcji zwierzęcej, co wymaga przeznaczenia dużych środków na budownictwo inwentarskie. Postęp w tej dziedzinie będą warunkować:

— wzrost dostaw materiałów budowlanych, zabezpieczenie lepszych, bardziej funkcjonalnych projektów typowych, a także świadczenie w szerszym zakresie usług budowlanych przez kółka rolnicze, spółdzielnie usługowo-wytwórcze, grupy remontowe gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska”.

Rozwój produkcji zwierzęcej wymaga też odpowiednie go wzrostu produkcji zbóż i pasz w gospodarstwach rolnych, tworzenie w rolnictwie określonych rezerw paszowych (np. w postaci kiszzonek) na okresy niedoborów pasz.

Stwierdzono, że stawiając przed rolnikami zadania wzrostu produkcji należy lepiej przystosowywać gospodarstwa chłopskie do specjalizacji w produkcji zwierzęcej, a także organizować zespołowe formy ich prowadzenia.

Duże znaczenie dla wzrostu produkcji rolnej posiadają inwestycje melioracyjne i zaopatrzenie wsi w wodę. Wielkie potrzeby w tym zakresie występują zwłaszcza w rejonach Polski centralnej, południowej i wschodniej. Rząd powinien przedsięwziąć odpowiednie środki aby rozszerzać zakres tych inwestycji.

W strukturze nakładów inwestycyjnych duże środki przewiduje się na mechanizację procesów produkcyjnych, co powinno dotyczyć szczegó-

nie produkcji zwierzęcej (przy rządanie pasz, udój, pojenie i usuwanie obornika). W produkcji roślinnej pilne jest zwiększenie produkcji maszyn do wysiewu nawozów i środków ochrony roślin, zbioru zielonek, zbóż i okopowych. Przemysłowi maszyn rolniczych należy zapewnić odpowiednie środki aby mogli szybko poprawić jakość produkowanych maszyn, ich trwałość i niezawodność oraz obniżyć koszty produkcji. Wymaga ostatecznego rozwiązania problem części zamiennych.

Przemysł chemiczny powinien szybko zwiększać produkcję nawozów wieloskładnikowych, dbać o wysoką ich jakość i właściwe opakowania.

Pilnym zadaniem nauk rolniczych i przemysłu chemicznego jest podjęcie produkcji premiksów i poszukiwanie nowych źródeł produkcji białka i innych komponentów i stymulatorów wzrostu produkcji zwierzęcej.

Troską rządu, administracji terenowej i wszystkich zatrudnionych w rolnictwie powinno być pełne zagospodarowanie całej rolniczo przydatnej ziemi.

Szczególną troską i pomocą należy otaczać gospodarstwa młodych rolników zwłaszcza te, które zostały im przekazane w stanie podupadłym.

Nasza polityka rolna popiera rozwój produkcji we wszystkich sektorach naszego rolnictwa stwarzając coraz lepsze warunki jej opłacalności. Polityka ta służyć będzie ograniczaniu procesów ekstensywnych w rolnictwie, nadmierne mu odpływowi młodzieży a za razem będzie mieć istotny wpływ na wzrost produkcji towarowej.

Dyskutując nad formami zagospodarowania, wypadającej z rolnictwa indywidualne go, ziemi, stwierdzano równo cześnie w zespole, że dla niektórych terenów należałoby ponownie rozpatrzyć wielkości planowanych środków na zagospodarowanie ziemi przez PGR-y, zwłaszcza na budownictwo gospodarcze i mieszkaniowe, wyposażenie w maszyny i urządzenia.

Ważnym czynnikiem przyspieszającym tempo rozwoju rolnictwa jest ogólne i zawołowe wykształcenie młodzieży.

Szkolnictwo wiejskie, a zwłaszcza zawodowe, wymaga stałej troski o podnoszenie jego poziomu i sprawności nauczania, co wiąże się z potrzebą doskonalenia programów i dostosowania ich lepiej do okresów prac w rolnictwie jak również zabezpieczenia od powiednich środków inwestycyjnych na budowę nowych szkół i internatów.

Omawiając dalej problematykę przemysłu rolno-spożywczego, podkreślono m. in. że mimo iż na bieżącą 5-latkę przeznaczono duże sumy na jego modernizację i dalszą rozbudowę to jednak ogrom zadań stojących przed tym przemysłem skłania do wniosku, aby w dalszych pracach nad planem szukać na ten cel dodatkowych środków.

Pilne potrzeby inwestycyjne w tym przemyśle, zwłaszcza na odcinku zagospodarowania mięsa, mleka i produkcji koncentratów spożywczych, jak również budowy

chłodni i magazynów, stawia ją przed resortami: przemysłu rolno-spożywczego i budownictwa wymogi terminowego przygotowania i realizacji ustalonych zadań inwestycyjnych. Wszelkie opóźnienia w realizacji tych zadań będą mieć — co mocno podkreślano — ujemny wpływ na wykonanie zadań w rolnictwie i zaopatrzeniu rynku w artykuły żywnościowe.

Przemysł rolno-spożywczy powinien też zadbać o wykorzystanie wszystkich rezerw produkcyjnych, a zarazem dążyć do ciągłego unowocześniania i obniżania kosztów produkcji, wprowadzając nowe jej asortymenty.

Ważną sprawą jest również rozwijanie przemysłu opakowań.

W dyskusji wiele uwagi poświęcono usprawnieniu obsługi rolnictwa jako ważnego ogniwu w procesie intensyfikacji i specjalizacji produkcji.

Niezbędne jest więc — stwierdzano — przeznaczenie większych nakładów na rozbudowę punktów skupu, wyposażenie ich w urządzenia techniczne oraz niezbędne środki transportu, odpowiednie do przewozu żywności, owoców, warzyw itp., a także do kształcenia personelu, poprawa organizacji pracy i usprawnienie obsługi finansowej.

Wiele uwagi w dyskusji poświęcono sprawom doskonalenia zarządzania i kierowania oraz coraz bardziej złożonym problemom rozwoju produkcji rolnej i jej intensyfikacji. W naszych warunkach, przy występującym zróżnicowaniu glebowo-klimatycznym, demograficznym i wielosektorowości naszego rolnictwa — mówiono — nie można na szczeblu centralnym opracować jednego programu intensyfikacji produkcji, obowiązującego dla całego kraju. Należy dyrektywy centralne dostosowywać do specyfiki poszczególnych województw i regionów, a niektóre zagadnienia z dziedziny rejonizacji produkcji i jej specjalizacji opracowywać szczegółowo i konkretnie dla mniejszych rejonów. Dotyczy to np. wypasów bydła i owiec w Sudetach i Bieszczadach, intensyfikacji produkcji ogrodniczej itp. Do tak opracowywanych planów produkcyjnych w rolnictwie należy do stosować strukturę administracji rolnej, pracę organizacyjną, przedsiębiorstw obsługujących rolnictwo, instruktaż służby rolnej.

Uwzględniając jednak stan naszego rolnictwa — konieczne staje się przyspieszenie rozwoju nauk rolniczych jak i opracowania systemu wdrażania jej wyników do szerokiej praktyki rolniczej, z uwzględnieniem planów regionalnego rozwoju rolnictwa. Usprawnienie obsługi rolnictwa i zaopatrzenie społeczeństwa w artykuły żywnościowe wymaga rozważenia celowości działania w rolnictwie dużej liczby instytucji i organizacji zajmujących się podobnymi zagadnieniami a zatrudniających zbyt wielu pracowników, którzy zwiększają koszty produktów finalnych rolnictwa. Odnosi się to szczególnie do instytucji i organizacji zajmujących się kontrakcją i skupem drobiu, owoców, warzyw itp.

W trakcie pracy zespołu dla przepracowania węzłowych problemów rozwoju regionów wojewódzkich, uznano, że w założeniach planu 5-letniego wysunięto słusznie, jako jego nadrzędny cel — wyraźne polepszenie materialnych i kulturalnych warunków życia ludności. Realizacja tego celu wiąże się ściśle z dynamicznym i harmonijnym rozwojem całej gospodarki.

W jej obrębie jednak występują specyficzne warunki wzrostu społeczno-gospodarczego każdego regionu.

Zespół wymienia następujące czynniki decydujące o przyspieszeniu rozwoju regionów: osiągnięty poziom i ukształtowany profil gospodarczy oraz wielkość posiadanych środków trwałych i ich struktura; — naturalne warunki rozwoju danego regionu, jego bogactwa naturalne oraz struktura i kwalifikacje ludności; lokalne rezerwy tak materialne jak i organizacyjne.

Na podstawie takiej właśnie bazy wyjściowej czynniki terenowe powinny skonkretyzować program działania, który w ramach założeń planu za pewni możliwości lepszego wykorzystania sił wytwórczych na rzecz wyższej dynamiki i harmonijnego rozwoju zarówno danego regionu, jak i całej gospodarki.

Szczególne znaczenie — jak stwierdza się w sprawozdaniu — przywiązuje zespół do lepszego wykorzystania obecnego potencjału wytwórczego i ludzkiego oraz osiągnięć naukowo-technicznych. Wymaga to bardziej skutecznego niż dotąd wysiłku organizacyjnego.

Uznano, że realizacja zadań inwestycyjnych, a w szczególności inwestycji kluczowych o priorytetowym znaczeniu, powinna być przedmiotem nie słabnącego zainteresowania ze strony władz centralnych i terenowych. Centralne ogniwu aparatu gospodarczego powinny wykorzystywać w pełni i z należytą operatywnością uwagi i wnioski, jakie zgłaszają terenowe organy współuczestniczące w procesach inwestycyjnych lub nadzorujące ich przebieg.

Zdaniem zespołu należy wyodrębnić węzłowe problemy kompleksowego rozwoju poszczególnych regionów. Na pierwszy plan wysuwa się sprawa pełniejszego wykorzystania mocy produkcyjnych, zwłaszcza poprzez zwiększanie zmianowości w przemyśle. W związku z tym istnieje potrzeba przygotowania w każdym regionie konkretnych planów wprowadzania nowych i trzech zmian w zakładach. Nie mniej ważne będzie zapewne nie pełnej obsady załóg w nowych zakładach i w modernizowanych obiektach.

Wśród węzłowych problemów regionalnych — sprawozdanie wymienia kompleks zagadnień rolnych i żywnościowych. Napięte zadania w dziedzinie podniesienia towarowości rolnictwa wymagają przemyślanego działania ze strony władz terenowych. W ich gestii znajdują się wszelkie środki organizacyjne, związane z całością spraw rolnych. Zespół zwraca uwagę w pierwszym rzędzie na potrzeby tych rejonów i grup gospodarstw, które w ciągu ostatniego 10-lecia wyróżniały się pod względem dynamiki pro-

dukcji rolniczej i wzrostu dostaw. Tam właśnie, usprawniając obsługę gospodarstw rolnych i uwzględniając pełniej niż dotąd ich potrzeby, można będzie przy stosunkowo niskich nakładach i w krótszym czasie uzyskać dalszy i wyższy niż dotąd przyrost produkcji rolnej.

Intensyfikacja gospodarki rolnej w poważnym stopniu wiąże się z rozwojem organizacji skupu i przetwórstwa. Znaczną część zwiększonych na ten cel środków znajduje się w dyspozycji jednostek planu centralnego i organizacji spółdzielczych. Władze terenowe muszą udzielić więcej uwagi instytucjom przemysłu rolno-spożywczego, spółdzielczości ogrodniczej, mleczarskiej i innych działów przetwórczego zaplecza rolnictwa, kontrolować realizację tych inwestycji i udzielać wszechstronnej pomocy w tej dziedzinie. Trzeba zapewnić należyty wpływ władz terenowych na proces programowania i planowania omawianych inwestycji.

Za bardzo ważny problem uznano konieczność opracowania w każdym województwie regionalnych bilansów siły roboczej, jako podstawy polityki zatrudnienia w skali kraju i regionu. Na władzach terenowych ciąży odpowiedzialność za wykorzystanie zasobów pracy w danym rejonie i w ramach krajowych ustaleń. Trzeba zapewnić coraz pełniejszą współpracę rejonów nadwyżkowych z rejonami, gdzie jest niedobór siły roboczej.

Istnieje więc tu potrzeba współdziałania i koordynacji międzyregionalnej.

Ważnym węzłowym problemem w kształtowaniu rozwoju województw jest całość zadań w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego i komunalnego. Nowe zasady lokalizacji budownictwa mieszkaniowego i przydziału mieszkań wiążą się z koniecznością stworzenia właściwej atmosfery i powszechności zrozumienia dla pilności zaspokajania potrzeb produkcyjnych. Jej potrzeby musi polityka mieszkaniowa uwzględnić priorytetowo. Rady narodowe muszą się z tym liczyć. W nie mniejszej mierze rady są odpowiedzialne za należyte zaspokajanie najpilniejszych potrzeb ludności, oczekującej od dawna na mieszkania kwaterunkowe, spółdzielcze, lub na możliwość indywidualnego budownictwa. Zespół stwierdził, iż uważa za niezbędne, aby dokończyć wszelkich starań dla wygospodarowania dodatkowych środków materiałowych i finansowych w celu przeznaczenia ich na zwiększenie rzeczowego programu budownictwa mieszkaniowego.

Zakłada się duży wzrost masy towarowej na zaspokojenie potrzeb ludności. W sprawozdaniu podkreśla się, że trzeba znacznie usprawnić dystrybucję, ulepszyć pracę organizacji handlowych, lepiej wykozystać sieć placówek, urządzeń i potencjał ludzki. To również sfera planowania regionalnego.

W sprawozdaniu podkreśla się, że nie można dłużej tolerować częściowej tylko realizacji corocznych planów tworzenia i wyposażania placówek handlowych w nowo budowanych osiedlach.

Władze terenowe muszą też energicznie działać na rzecz podniesienia lokalnej produkcji rynkowej, rozszerzenia usług dla ludności. Dotychczasowe założenia planu w sprawie rozwoju usług należy przyjąć jako minimalne.

Do kluczowych problemów rozwoju województw, powia-

tów i miast zespół zalicza kompleks spraw socjalnych. Każda dziedzina, a więc nauka i oświata, służba zdrowia, kultura, zabezpieczenie społeczne oraz sport i turystyka, wymagają odpowiedniego spreycyzowania w planach regionalnych. Szczegółowej troski wymaga ustawiczna kontrola realizacji ogólnego budownictwa socjalnego oraz programów socjalnych przewidzianych w poszczególnych zakładach pracy.

Problematyka rozwoju poszczególnych regionów nie może być oczywiście zaciętna jedynie do zagadnień i zadań wynikających z planów terenowych. Zasadniczą rolę muszą odgrywać założenia kompleksowego rozwoju, w którym w całej rozciągłości uwzględnia się regionalne przekroje planu centralnego i ich ściśle powiązanie z planem terenowym. Jak stwierdza zespół, już w toku formułowania szczegółowego planu 5-letniego należy stworzyć warunki dla ustalenia takich powiązań. Zespół uznał również za konieczne usprawnienie procesu planowania i realizacji inwestycji wspólnych.

Bardzo ważnym zadaniem władz terenowych jest opracowanie kompleksowych programów rozwoju regionalnego. Uwzględniając centralne zadania, muszą one w należytej mierze brać pod uwagę problemy wielkich skupisk robotniczych, dużych aglomeracji miejsko-przemysłowych i ważniejszych ośrodków przemysłowych.

Programy rozwoju regionalnego powinny należeć do uwzględnić specjalizację poszczególnych regionów i kształtowanie ich profili rozwojowych. Zagadnienie regionalnej specjalizacji wymaga zwrotu uwagi na: wiodące branże przemysłu i ich miejsce w kształtowaniu rozwoju danego regionu; rejonizację produkcji rolniczej; ośrodki rekreacyjno-turystyczne (powinno to znaleźć odzwierciedlenie również w zagospodarowaniu i ochronie licznych terenów wypoczynku świątecznego, jak i pod kątem zaspokojenia potrzeb dzieci i młodzieży).

Zespół wyraził pogląd, że podstawą kształtowania rozwoju regionalnego powinien być perspektywiczny plan zagospodarowania przestrzennego kraju. W jego opracowaniu zapewne należy wszechstronny udział rad narodowych.

Do istotnych zagadnień — w ramach unowocześnienia i reformy systemu funkcjonowania gospodarki narodowej — zespół zaliczył też wydajne rozszerzenie samodzielności władz terenowych. Trzeba rozszerzyć pole dla cennych inicjatyw, które mają istotne znaczenie i dla regionu i dla całej gospodarki. Nie wolno zwlekać z decyzjami, gdy władze terenowe wysuwają umotywowane postulaty w sprawie wydzielania dodatkowych środków i potrafią wykazać, jakie korzyści dana inicjatywa przyniesie całej gospodarce narodowej i poszczególnym regionom. Oczywiście skala i charakter postulowanych środków muszą być współmierne z wykazywanymi efektami.

Szczególne miejsce w pracy władz terenowych powinna znaleźć obszerna sfera poprawy stosunków pomiędzy organami regionalnymi i wszystkimi szczeblami, a obywatelami.

Lisków — rzeczywistość i utopia

W 100-lecie urodzin ks. W. Bliźnińskiego

O Liskowie dowiedziałem się po raz pierwszy ze szkolnej czytanki. Pamiętam nawet do dzisiaj jej tytuł: „Lisków wzorowa wieś polska”. Było to w roku 1937. Do moich dziecięcych uszu dochodziły wówczas niespokojne wieści o wiecech i strajkach chłopów. Ludzie opowiadali o masakrze w pobliskim Łapanowie i Kurowie (pow. bocheński), gdzie od kul policyjnych padli zabici i ranni. Po raz pierwszy też zapoznałem się ze słowem strajk. Dla nas, wiejskich dzieciaków, pojęcie to miało smak nieodtłuszczonego mleka, masła i jaj, które nareszcie — zamiast na targ — trafiały, choć na krótko, do naszych żołądków.

Z tym większą ciekawością czytaliśmy o wsi w kaliskim powiecie, wsi nieczym z bajki, gdzie ludzie żyją dostatnio, gdzie wszystko jest jak w mieście — różne szkoły, warsztaty, łaźnie, chodniki, a nawet elektryczność. W czytnie było również zaproszenie dla całej Polski na wystawę, którą pokazuje co można zrobić na wsi, gdy „Rozum i Radość gospodzą pod bożą strażą”.

Starsi ludzie pamiętają, że Lisków odwiedzały liczne wycieczki z całego kraju. Głośno też było nazwisko księdza prałata Wacława Bliźnińskiego, piastującego już wówczas godność senatora.

Nieco historii

W tym roku mija właśnie setna rocznica urodzin ks. Wacława Bliźnińskiego (zmarł w Częstochowie w 1944 r.). Jest więc stosowna okazja, by z perspektywy czasu spojrzeć na tę wyróżniającą się postać tamtej epoki. Do Liskowa trafił on jako młody, nowo kreowany proboszcz w roku 1900. Był to czas, kiedy w poszczególnych zaborach formowały się załogi ruchu ludowego. W Królestwie działały już Ludowe Koła Oświaty, skupiające głównie nauczycieli wiejskich, a zmierzające do stworzenia chłopskiej organizacji politycznej. Z tego właśnie ruchu powstał w roku 1904 Polski Związek Ludowy, a po roku 1907 bardziej radykalny ruch zaraniarski oraz umiarkowany, stojący na pozycjach solidaryzmu społecznego — Narodowy Związek Chłopski.

Wśród księży wytworzyła się grupa czynnych działaczy, którzy pracowali w powstających kółkach rolniczych, spółdzielniach handlowych i mleczarskich, kasach Stefczyka itp. Księża ci, prowadząc swoją działalność w duchu klerykalno-solidarystycznym, przeciwstawiając się bardziej radykalnym, emancypacyjnym dążeniom chłopów. Ruch społeczno-gospodarczy na wsi pragnął poddać swojej kontroli. Działając wspólnie z częścią ziemiaństwa, spełniali oni w tym ruchu rolę tzw. patronów, pełniąc funkcje przesłonek kółek rolniczych kas za pomocą pożyczkowych czy sklepów spółdzielczych.

Jednym z najwybitniejszych działaczy tego kierunku był właśnie ks. Bliźniński z Liskowa — człowiek o niepospolitych zdolnościach organizacyjnych. Dzięki jego aktywności powstały w latach 1902 do I wojny światowej spółdzielnie włościańskie „Rolnik”, kasa pożyczkowo-oszczędnościowa, zabezpieczająca chłopów przed lichwą i wyzyskiem domokrajnych handlarzy, spółdzielnia mleczarska i inne placówki. W roku 1904 założył Bliźniński warsztaty tkackie, a później i innych rzemieślników, w których znalazła zatrudnienie miejscowa ludność. Tkaniny liskowskie zyskały sobie dobrą opinię na

rynku krajowym, a nawet zdobywały złote medale na wystawach. W roku 1908 powstał Dom Ludowy, który stał się ośrodkiem pracy kulturalnej. Po I wojnie z inicjatywy ks. Bliźnińskiego otrzymał Lisków gimnazjum im. Piotra Skargi i seminarium nauczycielskie. Początkowo na polu społeczno-ekonomicznym łączył ks. Bliźniński z programem patriotyczno-niepodległościowym, za co ledwo uniknął zesłania.

W niepodległej Polsce

Z takim to dorobkiem włączył się Bliźniński do działalności politycznej w okresie narodzin II Rzeczypospolitej i lat następnych. Jeszcze w roku 1917 zostaje przewodniczącym Rady Naczelnej Zjednoczenia Ludowego, propagującego hasła ugody chłopów z obszarnikami i kapitalistami. Łączy się i szereguje w jednym wielkim obozie szczerze zbratanych Polaków — chłopów, księży i panów — głosząc pierwszą odezwa tego ugrupowania. Miało ono przede wszystkim na celu przeciwdziałanie rosnącemu wpływowi Polskiego Stronnictwa Ludowego.

W roku 1918 Bliźniński wraz z ks. Stanisławem Dziennikiem i Adamem Cieślą tworzą klerykalne stronnictwo — Polskie Zjednoczenie Ludowe. Stało ono, wraz z PSL Piastem przeciwko rządowi z Jędrzejem Moraczewskim na czele, protestując przeciwko udziałowi w nim socjalistów i radykalnego PSL Wyzwolenie. Do pierwszych wyborów PZL poszło pod hasłami solidaryzmu, jedności wsi i dworu oraz supremacji kościoła katolickiego w odrodzonym państwie.

Na 111 mandatów zdobytych przez stronnictwo ludowe, PZL uzyskało 31 (4,9 proc. oddanych głosów). Ksiądz Bliźniński zostaje posłem, rozpoczynając w ten sposób kolejny etap swojej działalności. Rozwija jednocześnie i umacnia swoje dzieło — Lisków. Jako poseł, a później senator zabiega skutecznie o dotacje państwowe, z których finansuje swoje kolejne przedsięwzięcia. Uduje się też dwukrotnie za Ocean, nawiązując liczne kontakty z Polonią amerykańską, uzyskując jej finansową pomoc.

Wszystko to sprawia, że zorganizowana w roku 1937 wystawa w Liskowie pod nazwą „Praca i Kultura Wsi” rozślawiła Lisków na cały kraj i poza jego granice. Była to swoista odpowiedź na wzburzoną falę strajków chłopów oraz farnskich, jaka przelewała się wówczas przez cały kraj. Osiągnięcia Liskowa i osobiste zasługi ks. Bliźnińskiego, próbowano więc stawiać za jedyny wzór do naśladowania.

Walory osobiste prałata z Liskowa, jego prężność, zdolności organizacyjne, wytrwałość, zaangażowanie w proces unowocześniania gospodarki — to zalety cenne, których znaczenie często dziś podkreślamy. A jednak ks. Bliźnińskiemu udało się dokonać znaczących zmian jedynie w samym Liskowie.

Nie było to przypadkiem. Nędza, zacofanie i wyzysk wsi polskiej miały rozmiary, które dziś pokolenia młodsze z trudem tylko mogą sobie wyobrazić. W takiej sytuacji zalety osobiste nawet wyróżniającą się jednostkę nie mogły wystarczyć. Potrzebna była dalekowszerna wizja uwzględniająca prawa rozwoju społecznego. Nędzę i zacofanie wsi polskiej przezwyciężyć można było jedynie dokonując zasadniczych przeobrażeń strukturalnych i społeczno-ustrojowych, o które walczyły rewolucyjny ruch robotniczy i

zbliżające się do niego radykalne ruchy na wsi i w mieście.

Nie tędy droga

Dowodem tego, że na drodze wskazanej przez ks. Bliźnińskiego nie mogła dokonać się przebudowa wsi polskiej, był... sam Lisków. Wszak jego wpływ nie sięgnął nawet opótków najbliższych miejscowości.

Wystarczy powiedzieć, że poza Liskowem, żadna wioska tamtejszej przedwojennej gminy nie dorobiła się bitej drogi; że jedyną 7-klasową szkołę powszechną w tej gminie miał właśnie Lisków. Starzy mieszkańcy okolicznych wsi — Strzałkowa, Ciepłowa, Swoboda, Zakrzynia, Żychowa, Załesia i innych pamiętają, że Lisków wyrastał i bogacił się również ich kosztem. Przy budowie dróg, chodników i innych urządzeń socjalno-komunalnych fundowanych dla Liskowa, odrabiali swoje szarwarki chłopcy z całej okolicy. Była to więc piękna oaza w morzu biedoty we wschodnich rejonach Wielkopolski.

Współczesne przemiany

Dzisiaj, zarówno sam Lisków, wzbogacany stale o nowe inwestycje (wodociąg przedłużany aktualnie do Żychowa i Nadzieży, wspaniały kompleks Technikum Rachunkowości Rolnej, domy nauczycielskie, budujący się ośrodek zdrowia, baza GS, zaplecze techniczne kółek rolniczych itp.), jak i okoliczne wsie, objęte zostały przemianami społeczno-gospodarczymi oraz kulturalnymi — oświatowymi, jakie stały się udziałem całego kraju. Pięknych nowych szkół dorobiły się Strzałków i Swoboda; w innych wsiach przebudowano stare budynki, by mogły sprostać wymogom 8-letniego nauczania. Ponad 20 km bitych dróg zbudowanych przy współudziale mieszkańców, połączyło okoliczne miejscowości z ważniejszymi szlakami komunikacyjnymi; wszędzie przeprowadzono elektryfikację, melioracje gruntów, rozwija się budownictwo mieszkalne i inwentarskie (około 100 obiektów rocznie).

Oceniając z perspektywy naszych czasów dzieło ks. Bliźnińskiego, patrzymy na niego jako na jedną z utopii społecznych, podejmowanych w przeszłości przez ludzi, których działanie ograniczała ich ówczesna świadomość polityczna oraz warunki społeczno-ustrojowe, w jakich dane im było żyć.

FELIKS BIŁOS

Czy dobrze wybrałem szkołę, zgodnie z możliwościami dostania się i zainteresowaniem? Jakże mam szansę wyboru innej szkoły w wypadku niepowodzenia? Gdzie będą jeszcze wolne miejsca? Oto niektóre z pytań, jakie stawia sobie wielka liczba młodych ludzi, którzy w naszym województwie, podobnie jak w całym kraju, otrzymali świadectwa ukończenia szkoły podstawowej. Nie zasnali oni bynajmniej spokojnie, bo przecież chcą się uczyć dalej, a egzaminy wstępne do różnego typu szkół średnich i zawodowych czekają ich już za kilka dni.

Informujemy więc przede wszystkim o terminach tych egzaminów.

W liceach ogólnokształcących, liceach wychowawczych, przedśrodkach, technikach i liceach zawodowych (po 8-letniej szkole podstawowej) a także w średnich szkołach zawodowych przygotowujących robotników kwalifikowanych egzaminy pisemne przeprowadzone zostaną 28 bm. Dla całego województwa wprowadzone zostały jednolite tematy, dlatego też egzamin pisemny w tych szkołach odbędzie się w tych samych godzinach, z języka polskiego o 9, a z matematyki o 11. Egzaminy ustne zaś odbędą się od 29 bm. do 3 lipca br.

Zasadnicze szkoły dla niepracujących (w których liczba zgłoszeń przekroczyła liczbę miejsc) przeprowadzą egzamin pisemny 29 bm. w oparciu o tematy opracowane we własnym zakresie.

PÓŁKA Z KSIĄZKAMI

LITERATURA SPOŁECZNO-POLITYCZNA

Jeremi Głuszyński. Wilhelm Szewczyk — „Powstania śląskie 1919, 1920, 1921”. Album. Wyd. MON, 80.— zł.

Stanisław Myśliński — „Strzały pod Cisną”. MON, str. 187, 12.— zł.

Władysław Głębiak — „Prawo i pieśń”. WŁ, str. 235, 14.— zł.

Eligiusz Kozłowski — „Na barykadach Paryża 1871”. MON, str. 141, 8.— zł.

Z cyklu wydawanych przez Radę Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa oraz Wydawnictwo „Sport i Turystyka” ukazały się foldery: „Mielnik 1945”, „Nad Turcją i Bugiem”, „Walki pod Budziszynem 1945” i „Wigry, Harcerski Batalion AK 1939—1944” po 9.— zł każdy.

FELIETONY. WSPOMNIENIA. ESEJE

Stanisław Joyce — „Stróż mego brata”. PIW, str. 255, 25.— zł.

Bohdan Drozdowski — „Gry ludzkie”. WŁ, str. 325, 14.— zł.

Władysław Łoranc — „Opinie ze znakiem prywatnym”. WŁ, str. 216, 18.— zł.

Jan Kruszyński — „Przed półwiekiem w stolicy”. LSW, str. 275, 20.— zł.

Przed dalszą nauką

Co wybrali absolwenci?

Technikum przemysłowo-pedagogiczne oraz 3-letnie technika dla niepracujących po zasadniczych szkołach zawodowych i szkołach przysposobienia rolniczego odbędą egzaminy wstępne w dwóch terminach: 28 i 29 bm. te szkoły, które egzaminują wyłącznie absolwentów zasadniczych szkół za wodowych, oraz 5 i 6 lipca — szkoły egzaminujące kandydatów z wykształceniem podstawowym.

Policealne studia zawodowe (dotychczasowe pomaturalne studia zawodowe) począwszy od tego roku nie przeprowadzają egzaminów wstępnych bez względu na liczbę zgłoszeń. O doborze kandydatów zdecydować będą wyniki na świadectwach. Rekrutacja do tych szkół powinna być dokonana do końca czerwca i dodatkowo w sierpniu.

Wieczorowe licea ogólnokształcące i wieczorowe technika dla pracujących organizują egzamin wstępny w dniach od 23 do 28 sierpnia br. Termin ten dotyczy również 3-letnich liceów ogólnokształcących dla pracujących po zasadniczej szkole zawodowej i szkole przysposobienia rolniczego.

Co do szkół ogólnokształcących, nie ma raczej większych powodów do obaw o niedostanie się z braku miejsc. Bowiem, jeśli chodzi o województwo, tylko w dziesięciu powiatach kandydatów jest nieco więcej niż miejsc. W Poznaniu o przyjęcie na 2.680 miejsc ubiega się 2.968 uczniów.

W najtrudniejszej sytuacji znaleźli się startujący do egzaminów wstępnych w technikum w całym naszym regionie, gdzie niemal 2 kandydatów przypada na 1 miejsce. Niedobór notuje się też we wszystkich niemal zasadniczych szkołach zawodowych dla niepracujących, przy czym nadmiar kandydatów stwierdzono tylko w 3 powiatach (zwłaszcza w Lesznie i Gnieźnie). Najmniej popularne są tego typu szkoły o kierunku budowlanym, drzewnym i metalowym.

Warto przyrzeć się sytuacji w szkołach przyzakładowych dla młodzieży pracującej. Dzielą się one na dwa typy: zasadnicze szkoły przyzakładowe i zasadnicze szkoły dokształcające. Jeśli chodzi o typ pierwszy, jest już niemal kompletnie zgłoszony, natomiast w przypadku szkół dokształcających, do których przyjmuje się po uprzednim zawarciu umowy o pracę

z dyrekcją zakładu, jest jeszcze dość znaczna liczba miejsc wolnych (niemal 70 proc. w Poznaniu i 60 w województwie). Można więc będzie składać zgłoszenia do tych szkół jeszcze do 15 września br. Przewiduje się także możliwość ponownej rekrutacji w ciągu roku szkolnego (od stycznia 1972 r.). Szkoły te mają ważne znaczenie jako przygotowujące kadrę dla przemysłu.

Najmniejsza jednak procentowo liczba młodych zgłosiła się do zasadniczych szkół rolniczych i szkół przysposobienia rolniczego, zapełnili oni bowiem miejsca tylko w 20 procentach. Mniej więcej połowa wolnych miejsc jest także w średnich szkołach robotniczych i w 3-letnich technikach. W nich, jak i w szkołach przygotowujących kwalifikowanych rolników, można będzie składać zgłoszenia do września br. Bliższych informacji udzielają wspomniane szkoły oraz wydziały oświaty i nauki przydyktów powiatowych i dzielnicowych rad narodowych.

Wspomnieliśmy już o policealnych studiach zawodowych i o tym, że przyjmują się do nich bez egzaminu wstępnego. Są to placówki zawodowego kształcenia dla tych, którzy otrzymali świadectwa ukończenia szkoły średniej, niekoniecznie uzyskując świadectwo dojrzałości. Ta zmiana zasady przyjęcia zdecydowała o zmianie ich dotychczasowej nazwy: policealne zamiast pomaturalne. W większości tych placówek nauka trwa 2 lata. Na młodzież poszukującą przygotowania zawodowego oczekuje w nich 1700 wolnych miejsc. Zgłoszenia przyjmowane są w czerwcu, oraz w przypadku wolnych miejsc dodatkowo w sierpniu.

Liczbę miejsc oraz specjalności w policealnych studiach zawodowych ustalono w oparciu o zapotrzebowanie różnych gałęzi gospodarki regionu. Tak więc przygotowują one kwalifikowaną służbę zdrowia, fachowców dla potrzeb informatyki (obsługa elektronicznych maszyn cyfrowych), ekonomistów itp. O adresach tych szkół, o potrzebnych przy mowianiu dokumentach itp. informują wszystkie wydziały oświaty i kultury przydyktów powiatowych i dzielnicowych rad narodowych, a w Poznaniu ponadto wszystkie licea ogólnokształcące.

MARCIN BATEROWICZ



PONIEDZIAŁEK

16.40 — Dla dzieci — „Pod ziemią” — 17.30 — „Magazyn Postępu Technicznego” — 18.00 — Sprawozdanie z finału Lekkoatletycznych Mistrzostw Polski — 20.05 — Teatr TV — Stefan Żeromski — „Ludzie bezdomni”. Adaptacja i reżyseria — Lidia Zamkow — 21.35 — Koncert muzyki klasycznej — Recital fortepianowy Heleny Szysko, pianistki radzieckiej.

WTOREK

19 i 20.05 — „Lawina” — film prod. radzieckiej; 16.40 — TV Ekran Młodych; 18.25 — „W zielonym obiektywie”; 18.45 — „Masto o sobie” — Kłódzko. Program dokumentalny; 21.15 — „Komu mieszkanie”; 21.45 — Dzisiaj: Pół Prawo — włoski program rozrywkowy.

2 18.20 — Rosyjski język po TV (36) powtórzenie kursu języka rosyjskiego; 18.50 — „U naszych przyjaciół” — film rumuński; 20.05 — Polski film TV „Monolog zewnętrzny” z cyklu „Wojna domowa”; 20.35 — „Alfa-bet miasta” — OTV Wrocław na ekranie; 21.05 — „24 godziny”; 21.15 — „Wielkie systemy sterowania” — z cyklu: „Fantazje cybernetyczne”; 21.35 — Polski film TV „Samotność”; 22 — „Walter and Connie” — kurs języka angielskiego.

ŚRODA

10 i 20 — „Randall i duch Hopkirk” — III odc. filmu prod. angielskiej; 16.40 — „Teleferie” — filmowy Festiwal Śmiałych Klub Kluczników. Galeria na medal. Niewidzialna Reka. Tygodnik Dobrych Wiadomości; 17.20 — Ma-

gazyn ITP; 17.35 — „Sylwetki X Muzy” — Zdzisław Maklakiewicz; 18 — „Obywatel władza” — program Redakcji Społecznej; 18.30 — TV Przegląd Kulturalny; 18.45 — Z cyklu: „Wielecy, znani i nieznani”. Drugi go Koperniku — Jan Heweliusz; 20.50 — „Światowid” — magazyn wydarzeń międzynarodowych; 21.20 — „Genealogia musicalu” — XXVI program z cyklu „Słuchamy i patrzymy”. Scenariusz i prowadzenie: Jan Cegielski; 22.40 — Polska Kronika Filmowa.

2 18.30 — „Walter and Connie” — powtórzenie kursu języka angielskiego; 19 — „Nasze recenzje”; 20.05 — „Rok drugi” — program publicystyczny; 20.35 — „Głos z Jaworowa”. Z cyklu Śladami twórców ludowych; 21.05 — „W kręgu iberyjskiej kultury” (W cztery strony świata) — film dok.; 21.40 — „24 godziny”; 21.50 — „Słowniczek”; 22 — KWO francuski film biograficzny „Etoile sans Lumiere”.

CZWARTEK

17 — Film: 17.15 — „W jednym reku” — program wiedeński; 17.45 — „Zapiewali, zagrali” — film bułg.; 18.20 — „Panorama Lubuska”; 18.35 — „W gąszczu przepiór”; 19.05 — „Przypominamy, radzimy”; 20.05 — „Niebezpieczna gra” — angielski film fab.; 21 — „Prezentujemy” — Opera Bałtycka.

2 Wieczór TV francuskiej w TV polskiej; 17.05 — Wystąpienie przewodniczącego Rady ORTF p. Pierre de Lousse; 17.10 — „Aktualności kulturalne” — reportaż; 17.50 — „Twarza do nieba — twarzą do wiatru” — film ORTF — tu rystyczny-krajoznawczy; 18.45 —

„Kronika polityczna” — reportaż; 20.05 — „Spacerkiem po Paryżu”; 20.25 — „Solo” — francuski film fab.; 22.05 — „Variete” — program rozrywkowy ORTF.

PIĄTEK

1 10 — „Niebezpieczna gra” — angielski film fab.; 17 — Dla dzieci — „Pora na Telefonta”; 17.30 — „Rozmowa ze smokiem”; „Gość Telefonta”; „Smok z Banialuki” — film; 17.50 — „Nie tylko dla pań”; 18.10 — „Gramy o telewizorze” — teleturniej; 18.30 — „Kronika i Aktualności”; 18.45 — „Magazyn Medyczny”; 20 — Dzisiaj: „Gianhi Morandi” — włoski program rozrywkowy; 20.30 — „Kraj” — tygodnik społeczno-polityczny; 21.10 — „Gonitwa” — polski film fab.

2 18.45 — „Nasi współcześni” — Julian Przybóś; 20.05 — „Glob”; 20.35 — R. Schumann — IV Symfonia z cyklu: „Arcydzieło” Gra Orkiestra Symfoniczna w Weimaru. Dyryguje Gerhardt Pfleger (Interwizja); 21.05 — Polski film TV „Śpiący nie kłamie” z cyklu: „Kapitan Sowa na tropie”; 21.30 — „24 godziny”; 21.40 — „Walter and Connie (23) kurs języka ang.

SOBOTA

1 10 i 22 — „Jestem niewinny” — film fab. produkcji USA; 15.40 — film krótkometrażowy; 15.55 — „Sportowe obrachunki”; 16.15 — TV Kurs Rolniczy „Lato 1971”; 17.20 — „Spotkania z przyrodą”; 17.55 — Sprawozdanie sportowe z rozgrywek Interotto w piłce nożnej Szombierki (Bytom) — Servette (Genewa); 18.45 — „Pegaz” Magazyn kulturalny; 20.20 — „Z wizytą u Was” — program dedykowany pracownikom Zakładów Radiowych im. Kasprzaka; 21.45 — Wiadomości sportowe.

2 18.15 — „Walter and Connie” — powtórzenie lekcji języka ang.; 18.45 — „Z bliska i z daleka” — magazyn kulturalny i krajoznawczy; 20.20 — „Królewski urlop” — bułgarski film

NIEDZIELA

1 8.35 — TV Kurs Rolniczy — „Lato 1971”; 9.10 — „Przypomnijmy, radzimy”; 9.20 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”; 9.50 — „Pogromczyń tygrysów” — radziecki film fab.; 11.30 — „Skarby Ermitażu” — kolekcja dzieł z epoki odrodzenia włoskiego; 12 — „Narodzin życia” — film popularno-naukowy prod. USA; 13.35 — „Od Wisły daleko” — polski film TV dokumentalny; 13.55 — „Przemiany”; 14.25 — „Henrykowskie Stalle” — program z cyklu „Muzyka i architektura”; 15.10 — Z cyklu: „Spotkanie z pisarzem z Janem Brzokowskim” — rozmowa Aleksander Małachowski; 15.10 — „Muzyka, muzyka”; 16.50 — „Warszawskie derby” — reportaż TV z toru Wyścigów Konnych; 17.40 — „Architektura wnętrza pałacu w Łańcucie” — z cyklu „Piórkami i węzłami”; 18.05 — Polska Kronika Filmowa; 18.15 — „Spotkanie na przystani” — reżyseria — Marian Jonkajtys. Wykonawcy: Hanna Bielecka, Alina Janowska, Mieczysław Storr, Bohdan Łazuka i inni; 20.05 — „Pomyłka szpiega” — radziecki film fab.; 21.55 — Magazyn sportowy; 22.25 — Scena Monodram — „Z polskim diabłem”. Wybór tekstów — Janina Schrammowa.

2 17.05 — „Na ratunek Farra” (III z cyklu) Zanim w miastach; 17.35 — „Mistrz Alesz” — biologiczny czeskosłowacki film fab.; 20.05 — Studio Wschód — Feliks Falk „Przebiegi”. Reżyseria — Maciej Prus. Wykonawcy: J. Traczakówna, J. Nalberczak, Z. Zanasiewicz, 21 — Kolekcja i dokumenty z cyklu: „Galeria sztuki”; 21.30 — „A on do wojska był przeznaczony” (Listy śpiewające) odc. II.

COZIENNIK w programie 1 i 2: Bohran — 19.00. Dziennik lub Monitor — 19.30. (b)

Złoto w... roślinach

Przyzwyczajaliśmy się uważać, że złoto występuje tylko w pewnych rejonach kuli ziemskiej. Są to m. in. Alaski, Ural, Kalifornia, Australia. Złoto jednak znajduje się prawie wszędzie. Jak przekonano się o istnieniu pewnych ilości złota prawie w każdej glebie?

Metodą analizy chemicznej stwierdzono, że niektóre rośliny posiadają zdolność gromadzenia złota w swoich korzeniach, łodygach i nasionach. Złoto znalazło-

no np. w trawach takich, jak trzcinik, ostnica i kostrzewa, w kukurydzy, ziarnie owsa i żyta. Oczywiście, są to znikome ilości tego pierwiastka, nie przekraczające jednej tysięcznej części miligramu w kilogramie. W żadnym więc wypadku nie opłacałoby się wydzielenie go z roślin.

Rzecz prosta, rośliny czerpią złoto z ziemi. Im więcej złota znajduje się w danej glebie, tym większe jego ilości gromadzą rośliny. Zdaniem naukowców radzieckich potwierdza to stosowne stosowania metody poszukiwania geologicznych przez analizę roślin rosnących na danym terenie.

Końcowe akordy piłkarskiego sezonu

Dzisiaj i w niedzielę odbędą się ostatnie mecze tegorocznego sezonu piłkarskiego. Oprócz spotkania Prasa-Aktorzy, odbędzie się pełna kolejka spotkań II ligi i ligi międzywojewódzkiej.

Sympatycy piłki nożnej emocjonować się będą zmaganiem drugiego zespołu z Melpo, ale na pewno nie mniejsze zainteresowanie wywoła ostatni już w tym sezonie mecz mistrzowski drużyny Lecha, która występuje w niedzielę w Bydgoszczy. Przeciwnikiem poznańskich jest zespół Budowlanych, jedna z najsłabszych drużyn ligi międzywojewódzkiej. Teoretycznie zdecydowanym faworytem są lechici, jednak pamiętajmy, że piłka jest okragą i z gratulacjami z okazji awansu do II ligi, poczekajmy do niedzielnego wieczoru.

Najgroźniejszy rywal Lecha — gdańska Lechia przyjmie u siebie drugą drużynę z Bydgoszczy — Polonię. Zakładając, że Lechia wygra ten mecz, poznaniacy muszą spotkać się z Budowlanymi rozstrzy-

gnąć na swoją korzyść. W wypadku remisu czeka ich dodatkowy mecz z Lechią. Mamy jednak nadzieję, że do takiej ewentualności nie dojdzie. W przyszłym roku będzie miał nadal swego reprezentanta w II lidze. W pozostałych meczach ligi międzywojewódzkiej grają: Arkonia — Flota, MKKS — Gwardia, Dab — Olimpia, Darzbor — Kujawiak, Calisia — Stoczniovec, Przemyśl — Baltyk.

W II lidze uwaga kibiców koncentrować się będzie na zespołach walczących o utrzymanie się w lidze. Obok pewnych już spadkowiczów Olimpii, Warty i Cracovii kandydować jeszcze Start, Star, Unia Racibórz i ewentualnie Garbarnia oraz Piast. W niedzielę Start zmierzy się z Unią i wydaje się, że ten mecz rozstrzygnie sprawę czwartego spadkowicza. Start, przyjeżdża do Poznania i w niedzielę o godz. 17.30 spotka się na Stadionie im. 22 Lipca z Wartą. Piast gra u siebie z Cracovią, zaś Garbarnia z Uranią. Olimpia Poznań spotka się w Łodzi z miejscowym ŁKS-em, Hutnik ze Śląskiem, Motor z MKKS-em i Zawiszą z Odrą. (s)

Dzisiaj na Arenie

Aktorzy — Prasa

Im bliżej tego atrakcyjnego spotkania tym mniej widać nadejścia z obóz obu drużyn. Menedżerowie aktorów i dziennikarzy nabrali przysto, wioję wody w usta, tak że o ostatecznych składach dowiemy się dopiero na stadionie.

Mecz a właściwie widowisko piłkarskie Prasa-Aktorzy rozpoczyna się dzisiaj o godz. 16.30 na boisku Energetyka „Arena” przy Al. Reymonta. Kasy oraz bramy stadionu otwarte będą od godz. 15. Wszystkim chętnym obejrzenia tego widowiska radzimy przybyć nieco wcześniej na stadion tak by bez trudności nabyć bilet i zająć miejsce. (s)

Stępek szósty

W czwartek w 6 dniu mistrzostw Europy w podnoszeniu ciężarów na pomoście sędzijskiej sali „Uniwersiada” o medale w wadze półciężkiej walczyli 10 sztagistów, a wśród nich debiutant polskiej drużyny 23-letni Henryk Stępek. Start Stepaka (Zawisza) należy uznać za udany. Zajął on w wyrównanej konkurencji 6 miejsce.

15 pucharów czeka na najlepszych

Ogólnopolskie zawody ratowników

Mimo prężącego zimna jakie trwało przez ostatnie dni ratownicy wodni intensywnie przygotowali się do ogólnopolskich zawodów, które w sobotę i niedzielę odbędą się w Poznaniu. Przedwcześniej w sztabie organizacyjnym zawodów mieszcącym się w Zarządzie Województwa WOPR, podziwialiśmy piękne puławy, kryształ i nagrody przeznaczone dla najlepszych ekip i indywidualnych uczestników poznajskich zawodów. Konkurencja będzie niezwykle zaciekła i tym samym bar-

na liście zgłoszeń są prawie wszystkie województwa. Niektóre wystawiają po kilka zespołów męskich i żeńskich. Poznań reprezentować będą dwie drużyny męskie i żeńska. W sumie startować będzie ponad 120 zawodników. Należy spodziewać się najbardziej zaciekłych pojedynków między reprezentantami Warszawy, Wrocławia, Szczecina, Wrocławia, Gdańska, Krakowa i oczywiście Poznania, który wprawdzie jest gospodarzem i serdecznie podejmować będzie konkurentów ale z walki o czołową lokatę nie zrezygnuje.

Poznańskie zawody wywołały również zainteresowanie za granicą. Do Polski przyjeżdżali już obserwatorzy z Międzynarodowej Federacji Ratowników Wodnych. Siedzieli oni będą przebieg całych zawodów.

W sobotę ratownicy walczyli na jeziorze w Strzeszynie. Program przewiduje wyścig na dystansie 1500 m, rzuty kołem ratowniczym oraz wiosłowanie łódką ratowniczą. Początek konkurencji o godz. 15. Dalszy ciąg zawodów odbędzie się następnego dnia o godz. 10 na basenie przy ul. Chwałkowskiego. Będzie to m. in. słalom podwodny, pływanie w ubraniu, holowanie i nurkowanie oraz akcja ratunkowa.

Mamy nadzieję, że ta pożyteczna impreza, będąca przeglądem bardzo wysokiego poziomu wyszkolenia ludzi czuwających nad wodami nad naszym życiem spotka się z należnym zainteresowaniem. (d)

Pierwsze sukcesy uczniów wielkopolskich szkół rolniczych

Na wypełnionym do ostatniego miejsca ponad 12 tys. widzów stadionie miejskim w Legnicy rozpoczęły się IV Ogólnopolskie Igrzyska Młodzieży Szkół Rolniczych. Leśnych i CRS. Igrzyska rozpoczęła piękna, barwna defilada ponad 2-tysięcznej rzeszy młodzieży, ubranej w stroje regionalne.

Igrzyska w Legnicy rozgrywane są w 8 dyscyplinach sportowych. Trochę wcześniej zaczęły się rozgrywki w piłce ręcznej dziewcząt, które wyłoniły już pierwszych zwycięzców. Pierwsze miejsce i puchar Rady Głównej LZS zdobył Białostok, przed drużyną Poznania i Rzeszowa.

W pierwszych konkurencjach lekkoatletycznych padło kilka dobrych wyników. W skoku wzwyż juniorów młodszych Gruszczyński (Poznań) uzyskał 191 cm, w pchnięciu kulą juniorów starszych Łatko (Koszalin) uzyskała rezultat 11,97 m. Wicemistrzem na Placu Słowiańskim w Legnicy pod pomnikiem braterstwa broni odbył się uroczysty capstrzyk.

Igrzyska zakończone zostaną w niedzielę. (PAP)

Poznańskie Przedsiębiorstwo Geologiczne i Produkcji Kruszyw Mineralnych i Lekkich w Poznaniu,

ZAWIADAMIA, że URUCHOMIŁO

nowy zakład produkcji kruszyw budowlanych

w Kaszczorze, pow. Wolsztyn.

W sprawie dostaw i odbioru, należy zgłaszać się do Działu Zbytu Przedsiębiorstwa w Poznaniu, ul. Wawrzynca 10 a, tel. 464-55, w godzinach od 7-15. W4212



W „KOZIOLKACH”

W JUTRZEJSZYM

LOSOWANIU

TRZYKROTNA SZANSA.

K5015

Pracownicy poszukiwani

Regionalna Spółdzielnia Pracy „Renoma”, Poznań, ul. Szewska 7 — zatrudni zaraz:

- KIEROWNIKA — KROJCZEGO zakładu usługowego — specjalność krawiectwo damskie lekkie — wymagane kwalifikacje: dyplom mistrzowski plus 3 lata praktyki na stanowisku krojczoego;
- KIEROWNIKA — KROJCZEGO zakładu usługowego — specjalność bieliźniarstwo — wymagane kwalifikacje: dyplom mistrzowski plus 3 lata praktyki na stanowisku krojczoego;
- KRAJOWCE na produkcję miarową — wymagane kwalifikacje: dyplom czeladniczy, względy na kursach plus praktyka w zawodzie. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr, ul. Szewska 7, pokój 7. K4331

Spółdzielnia Pracy „Reklamodruk” w Poznaniu, ul. Żydowska 15/18 — poszukuje MASZYNISTY OFFSETOWYCH oraz KOBIE- TY do pracy nakładowej w zawodach grawerów i tokarzy w drzewie. K4261

Spółdzielnia Pracy Branży Skórzano-Futrzarskiej „Zjednoczeni” w Poznaniu — przyjmie zaraz na warunkach do omówienia —

PRACOWNIKÓW wykwalifikowanych, względnie przyuczonych w branży obuwniczej do produkcji obuwia.

Reflektujemy również na pracowników mogących wykonywać pracę chałupniczo.

Osoby o niepełnych kwalifikacjach zostaną przeszkolone systemem przywarsztatowym. Mogą być również kobiety.

Zgłoszenia przyjmują kadry przy Alejach Marcinkowskich 18. K4236

Sprzedaż dwigary 14-72 m. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 9623g

Samotary nowe „Odnehr” — sprzedam. Telefon 314-43. 9606g

Sprzedaż MZ 350 cm. — Rolna 50 m. 7. 9822g

Sprzedaż nową dachówkę karpiołkę ca 1.500 szt. oraz silnik elektryczny 5 KM. Poznań, ul. Warszawska 123 m. 4. 9816g

2 białe metalowe łóżeczka materacami, manekin krawiecki — tanio sprzedam. Łąkowa 21 m. 19. 9830g

Sprzedaż motocykl WSK za 3.000 — zł. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9917g

Nowa maszynowa dziewiarska dwupytłowa „Knit-tax” oraz maszynę do pisania „Erika” — sprzedam. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 9930g

Sprzedaż tanio wielką Encyklopedię Meyers. Poznań, Jackowskiego 36 m. 10. 9931g

Sprzedaż motocykl MZ 250 — ES 1, w dobrym stanie. Poznań, Tokarska 7 m. 1. 9932g

Ule wielkopolskie — 10 sztuk, nowe, bez pszczoł, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9961g

Sprzedaż MZ-250. Poznań, Sosnowa 15. 9962g

Sprzedaż stodołę drewnianą do rozbiórki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10007g

Warszawę 223 (70 r.) — spiesznie sprzedam. Kobylin, pow. Krotoszyński, ul. Krotoszyńska 39, tel. 115. 11225g

Specjalistyczny Warsztat Mechaniki Pojazdowej — „Auto — Naprawa”, kołnic ul. Dąbrowskiego, początek Przeźmierowa, tuż przy granicy miasta. Wykonuje remonty kapitalne oraz wszelkie naprawy. Specjalność — naprawa samochodów marki Wartburg, Trabant i Syrena. 9910g

Dnia 25 czerwca 1971 r. zmarła po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, namaszczone Olejami św., nasza najukochańsza mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 61, sp.

PELAGIA ŚWIEC

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 27 bm., o godz. 15 z kościoła paraf. w Kiekrzu.

W nieutulonym żalu pogrążona

RODZINA

11878g

Dnia 24 czerwca 1971 r. zmarła po długich i bardzo ciężkich, z wielką cierpliwością znoszonych cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najlepsza matka, teściowa, babunia i ciocia, sp.

LEOKADIA STEMPNIEWICZOWA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 28 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie, o czym z głębokim żalem zawiadamia

RODZINA

Poznań, Szpitalna 13 m. 5. 11835g

Spółdzielnia Inwalidów „XX-lecia PRL” w Poznaniu, ul. Sowińskiego nr 29, barak 14

PRZYJMUJE NA ROK BIEŻĄCY

od przedsiębiorstw i instytucji państwowych

ZLECENIA NA WYKONANIE

usług przemysłowych w zakresie

szycia odzieży ochronnej

Zlecenia przyjmuje i udziela bliższych informacji Dział Techniczny Spółdzielni, tel. 670-043. K4196

CENTRALA

Wytwórczości i Handlu Dewocyjnego

„ARS CHRISTIANA”

W Warszawie, ul. Ogrodowa 37

ZAWIADAMIA, że PRZYJMUJE OFERTY

na artykuły Bożego Narodzenia — jak:

zimne ognie, łańcuchy, lametę,

szopki, reliefy, karnety, mikołaje itp.

od przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych

oraz dostawców prywatnych posiadających

odpowiednie urządzenia — w terminie

do dnia 10 lipca 1971 r.

Informacji udziela Dział Handlowy

telefon 20-71-01, 02, 03. K4286

Zespół Usług Budownictwa Wiejskiego

Biuo Zaopatrzenia i Zbytu

we Wrocławiu, ul. Inowrocławska 3/47

OFERUJE SPIESZNĄ DOSTAWĘ

ŻUŻLA BUDOWLANEGO

i materiałów rozbiórkowo-budowlanych.

Zamówienia będą realizowane według kolejności zgłoszeń i dokonanych przedpłat uzgodnionych uprzednio korespondencyjnie. K3800

Poznańska Centrala Materiałów Budowlanych

w Poznaniu, ul. Bałtycka 29

SPRZEDA

ca 500 sztuk używanych

BECZEK ŻELAZNYCH i BLASZANYCH

po smole.

CENY DO UZGODNIENIA. K4270

Nieruchomości

Gospodarstwo 3,80 ha, dom 3-pokojowy, kuchnia, zabudowania, inwentarzem, powiat Poznań, 120.000 zł. Gospodarstwo 1,80 ha, dom 2-pokojowy, kuchnia, zabudowania, inwentarzem, powiat Gniezno, 85.000 zł. Parcela 1240 m² Antoni- nek 70.000 zł. Parcela 770 m², Staroleka 40.000 zł. Parcela 2100 m² Puszczykowo 70.000 zł. sprzedam Nowak. Poznań, Wyspiańskiego 16. 11650g

Sprzedaż samochód Syrena 104. Poznań — Świerczewo, ul. Niedbalskiego 9. 9888g

Sprzedaż ciężarówkę Lub lin, przyczepę elektryczną, betoniarke 250 elektryczną, drągi rusztowaniowe. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 9912g

Sprzedaż Trabant Combi 600 — 47.000 zł i Wartburg 1000 — 70.000 zł. Tel. 563-98. 9938g

Sprzedaż Mikrusa. Poznań — Dębica, Bukowa 3 m. 7. 10005g

W Poznaniu M-4, spółdzielcze, komfortowe — zamienię na równorzędne lub większe w Bydgoszczy. Informacje telefonicznie. Bydgoszcz 257-91, w godz. od 17-19, względnie oferty Biuro Ogłoszeń Bydgoszcz, Pomorska 1, pod „100”. K4617

Tłumacza poszukuje samodzielniego pokoju do wżnienia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 11624g

Dwie pracujące panny poszukują 2-osobowego, niekierującego pokoju z wygodami (najchętniej Centrum). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10146g

Samodzielne, pokój z kuchnią, wynajmie pracującą. Zgłoszenia: Śniadeckich 30 m. 7. 9879g

Zamienię pokój z kuchnią, w Warszawie — na podobny w Poznaniu, lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9882g

Dnia 25 czerwca 1971 r. zmarła po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, namaszczone Olejami św., nasza najukochańsza mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 61, sp.

PELAGIA ŚWIEC

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 27 bm., o godz. 15 z kościoła paraf. w Kiekrzu.

W nieutulonym żalu pogrążona

RODZINA

11878g

Dnia 24 czerwca 1971 r. zmarła po długich i bardzo ciężkich, z wielką cierpliwością znoszonych cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najlepsza matka, teściowa, babunia i ciocia, sp.

LEOKADIA STEMPNIEWICZOWA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 28 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie, o czym z głębokim żalem zawiadamia

RODZINA

Poznań, Szpitalna 13 m. 5. 11835g

Wielkopolskie Okręgowe Zakłady

Gazownictwa w Poznaniu

oferują do sprzedaży wolnorynkowej

dla ludności — bez ograniczenia

koks w sortymencie koksik

o granulacji 0 — 10 mm

w cenie 200,— zł za tonę.

Sprzedaż prowadzi Sekcja Zbytu Wielkopolskich

Okręgowych Zakładów Gazownictwa Poznań,

ul. Grobla 10, w godz. od 8-13, w soboty od 8-11. K4239

SREBRO — ŻŁOM

KUPUJĄ SKLEPY

„Ars Christiana”

◆ Poznań, ul. Wrocławska nr 10

◆ Kalisz, ul. Kanonicka nr 1

◆ Gniezno, ul. Młodej Gwardii 1

◆ Kościan, Rynek nr 19

◆ Pila, ul. M. Buczka 40

K3981

dalekopisem

PIERWSZY TURNIEJ O MISTRZOSTWO POLSKI

Na basenie w Łagiewnikach za-

inaugurowano w czwartek pierw-

szy z trzech przewidzianych regula-

minem turniejów piłki wodnej o

mistrzostwo Polski. W turnieju

startują wszystkie zespoły ligi: Ar-

kononia, Śląsk Wrocław, Legia An-

ilana Łódź, KSZO Ostrowiec, Stilon

Gorzów i Bytomska Polonia.

W pierwszym dniu turnieju do-

szło do interesującego pojedynku

aktualnego mistrza kraju Arkonii

z wicemistrzem wrocławską Ślą-

ską. Ostatecznie mecz zakończył

się wynikiem nierozstrzygniętym

5:5.

Oto pozostałe wyniki spotkań 1

dnia turnieju: Legia — Anilana 3:1,

KSZO — Stilon 10:1, Anilana —

Stilon 11:2, Legia — Śląska 3:2, Ar-

kononia — Polonia 7:3. (t)

„GRAND PRIX ITALIA”

Do kraju powróciła ekipa pol-

skich zapasników, którzy startowali

w międzynarodowym turnieju w

stylu klasycznym o „Grand Prix

Italia” w Turynie. Obok Polaków

w turnieju uczestniczyły ekipy His-

zpanii, Rumunii, Grecji, Jugosławi-

ii i 5 drużyn włoskich. Nasi za-

pasnicy odnieśli zwycięstwa w 4

kategoriach wagowych i zajęli zde-

cydowanie pierwsze miejsce w

punktacji zespołowej — 50 pkt.

Kolejne miejsca zajęli Włochy —

46 pkt., Jugosławia — 37, Grecja —

25 pkt.

Praca Nauka

Zatrudnię pracownika lub

rodzinę na gospodarstwo

rolne. Złotkowo 13, trasa

na Oborniki, za Suchym

lasem. 11479g

Zaangażuję na 8 godzin

TEATR

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Wszystko w ogrodzie”; NOWY — g. 19 „Opera za trzy grosze” (gościnnie występ Teatru A. Fredry z Gniezna); OPERA — g. 19 „Cyryl i Sewilski”; OPERETKA — g. 19 „My chcemy tańczyć”; MARCINEK — g. 17 „Tymoteusz Majsterklepka”.

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Pułapka na myszy”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Dzięcioł”; KOSCIAN: „Ucieczka King Konga”; LESZNO: „Dzięcioł”; NOWY TOMISŁÓW: „Znaki na drodze”; ORO-
NIKI: „Zbieg z Alcatraz”; SREM: „Oliver”; SRODA: „Spartakus” i „Rzeczpospolita babska”; SZAMOTULY: „Akcja Brutus”; WĄGROWIEC: „Bitwa o Algier”; WRZESNIA: „Mały”.

KONCERTY

AMFITEATR (Cytadela) — g. 18 — 82 Koncert Poznański: dyrygent — Bogdan Hoffmann, soliści: Krystyna Pakulska — sopran, Jan Czekay — baryton, Henryk Barczak — trąbka.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala 1322 m: 8.05 Dzień dobry, tu Redakcja Społeczna; 8.10 Muzyka klasyczna; 8.45 Konc. zyczeń; 9.20 Dziękujemy II zmianie — konc. rozrywkowy; 10.05 „Opowieści mojej żony” fragm. 9; 10.25 Z muzyki klasycznej; 10.50 „Monitor Nauki Polskiej”; 11 Dla absolwentów szkół średnich „Teatr swój widzę ogromny” esej St. Treugutta; 11.30 Letni koktail mel. i piosenek; 11.45 ABC rodziny; 12.25 Rytm i melodie dla wszystkich; 13 Soliści w repertuarze rozrywkowy; 13.20 Pamiątki, jak jeszcze byłem młody — Rosyjska muzyka ludowa; 13.40 Więcej, lepiej, taniej; 14 Czy znasz tę książkę? — Zagadka literacka; 14.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców, Radioferie wrócić przyciąga; 15.45 Dla dzieci (proza czytana) „Nowe przygody Pana Samochodziaka” odc. 22; 16.05 O śpiewie, pieśniach i piosenkach; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.50 Muzyka i aktualni; 19.15 Spółni dla wspólnego dobra; 19.35 Wędrowni muzycyści po kraju; 20.30 IX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej w Opolu „Mikrofon i ekran” konc. finałowy; 23.10 Sobotni non stop taneczny; 0.10 Program nocny z Koszalina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8.35 Nasze spotkania; 9 Polska muzyka operowa; 9.35 Saga rodu Piewczych — rep. z ZSR; 9.55 Bydgoska parada młodzi, rytmów i nastrojów; 10.25 Teatr PR — Studio Współczesne „Porwanie Europy” wodevill; 11.10 W kręgu afrykańskich rytmów; 11.25 Konc. chopinowski z nagrania Maril, Wandy i Kazimierza Wilkomirskich; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.25 Kwadrans z orkiestrą Lasta; 13.40 „Buble, beczki, masa transportowa” fragment mikropowieści Wasilija Aksjonowa, przekład A. Mandaliłana; 14.05 Reportaż z IX Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu; 14.30 „Dyktetyki morskie” ze zbioru opracowanego przez St. Biernatę; 14.45 Błękitna sztafeta; 15 Z cyklu: „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”; 15.25 600 sekund z orkiestrą „The Hollyridge Strings”; 15.35 Liga Kobiet — radzi, informuje; 15.50 O czym pisze prasa literacka; 17.15 Wielkopolskie aktualności turystyczne; 17.25 Gracja szafa; 17.55 Radiokorespondencja; 18.10 Felieton Czesława Chruszczewskiego; 18.20 Widnokrąg — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 Język francuski; 19.31 Matysiakiowie; 20.01 Recital tygodnia — J. Williams; 20.31 Samo życie; 20.41 Na płycie świata; 21.11 Kwadrans dla poważnych „Sen pogromcy lwów” opow.; 21.20 Ork. rozrywk.; 21.35 Ciekawostki rozrywkowe „Polskich Nagrań”; 22.33 Radiocienka; 22.45 Zespół Dziewiatka — Radioforum 12; 23.15 Kompozytor tygodnia — S. Prokofiew. Fragmenty popularnych baletów; 0.10 Program nocny z Koszalina.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 10.05, 14, 16, 19, 22, 23.50, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 8.05 O wakacjach śpiewają...; 8.35 Muzyka pocztą UKF; 9 „Podróż z moją ciotką” — odc. 2; 9.10 Z przyprawionej nyloteki — Charlie Chastain; 9.30 Nasz rok 71-szy; 9.45 Wszystkie sonaty Stradivari; 10.15 Kwadrans ze znakami zapytania; 10.25 Wszystko dla pań; 11.45 „Kłimaty” — odc. 32; 12.25 Kore. muz. uniwersalnej; 13 Na szczecińskiej antenie; 15 Mu-

Po zdrowie do lasu

Zwykle w okresie letnim zastanawiamy się, gdzie spędzić urlop. Nie wszystkim przecież uda się otrzymać miejsce we wczasowych kurortach, które, prawdę mówiąc, poza geograficzną zmianą środowiska, nie zapewniają tak oczekiwanego odpoczynku od cywilizacji.

My proponujemy państwu wczasy w lesie. Jeśli nie w jakimś ośrodku wczasowym to chociażby tylko pod namiotem. Ale koniecznie w lesie. Bo w lesie powietrze jest zdrowsze, las leczy.

Owo „zdrowsze powietrze” lasu jest wynikiem nie tylko mniejszych wahań temperatury, większej wilgotności i większej zawartości tlenu wytwarzanego w dużej ilości przez roślinność drzewiastą. Niemalże dobroczynny wpływ na zdrowie człowieka wywierają substancje lotne wydzielane przez wiele gatunków roślin zwane fitoncydami (są one zabójcze dla niektórych bakte-

rii i grzybów, odgrywają poważną rolę w naturalnej odporności roślin na zakażenia chorobobotwórczymi drobnoustrojami). Dzięki tym właśnie substancjom w powietrzu lasnym znajduje się trzy razy mniej drobnoustrojów niż w powietrzu okolic bezleśnych.

Zależy to oczywiście od składu gatunkowego lasu. Np. w lasach porośniętych jodłą zwyczajną (która należy do grupy wysokiej aktywności fitoncydów) w 1 m sześciu powietrza na wysokości 1.5 m od ziemi znajduje się tylko 890 drobnoustrojów. Bardzo mało. Dla porównania dodajmy, że normy czystości powietrza sal operacyjnych dopuszczają w 1 m sześciu 500 — 1000 drobnoustrojów niechorobotwórczych. W lasach sosnowych i brzoźowych tych drobnoustrojów jest 960*).

Znajomość aktywności z jaką poszczególne gatunki drzew i krzewów wydzielają te zdrowotne substancje może być pomocna przy projektowaniu stref zieleni w miastach. W obliczu coraz większego uprzemysłowienia kraju, z funkcją zdrowotną lasów i terenów zieleni wiąże się duże nadzieje.

Zanim jednak projektanci zająć się tymi właściwościami roślin kierować, wyjeżdżajmy jak najczęściej do lasu po zdrowie zwane fitoncydami.

Na marginesie uwaga, która może bardzo się przydać w profilaktyce. Nie tylko drzewa i krzewy wydzielają te zdrowotne substancje. Do najpospolitszych roślin wydzielających wiele fitoncydów należą: cebula, czosnek, chrzan, rzepa, aloes, lopian, chmiel, bób, fasola, kopytnik oraz wiele gatunków traw. Najintensywniejsze działanie wykazują fitoncydy cebuli i czosnku.

(wn)

* Dane zaczerpnięte z tabeli zamieszczonej w nr 156 „Żyjmę długiej”.

Odpowiadamy

Maria B. Oborzysko Stare. — Przy Wyższej Szkole Nauczycielskiej w Bydgoszczy, ul. Chodkiewicza 30 istnieją następujące kierunki studiów: filologia polska, rosyjska, historia z wychowaniem obywatelskim, historia z przysposobieniem obronnym, wychowanie fizyczne z biologią, zajęcia praktyczno-techniczne z fizyką i nauczanie początkowe z wychowaniem fizycznym. Blizsze informacje otrzyma Pan u sekretariacie szkoły. (1701)

W oczekiwaniu na słońce

Chłodno i mokro a rzepikowe żniwa za pasem. Ostatnio aura nie sprzyjała ani kończeniu sianokosów, ani dojrzewaniu rzepiku. Jednakże — jak nam donoszą — na glebach lekkich gospodarze rozpoczynają już zbiory tej rośliny. Z zadowoleniem witają więc rolnicy zapowiadającą się poprawę pogody.

Fot. — Urbanek

23.05 Wieczorne spotkania z Brook Bentonem; 23.50 Na dobranoc śpiewa Shirley Ellis.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 10.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

TELEWIZJA

SOBOTA — PROGRAM I: 10-10.55 — „W potrzasku” — fab. film ang.; 15.55 — Program tygodnia; 16.15 — Magazyn wojskowy; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla dzieci — „Płyn po morzach i oceanach”; 16.50 — Koncert Dziecięcych Zespołów Artystycznych z okazji Dnia Stocznicy; 17.40 — „Wydarzenia tygodnia”; 17.55 — „Spotkania z przyrodą”; 18.20 — „Kobieta współczesna”; 18.35 — „Tele-Echo”; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.30 — IX Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki w Opolu — „Mikrofon i Ekran”; w prze-rwie ok. 21.30 — Dziennik i wiadomości sportowe. Po transmisji — Kronika Mistrzostw Europy w

Wielkopolska wczoraj i jutro

Wszystkim chętnym — smacznie i tanio

Czy ludzie jedzą chętnie w stołówkach zakładowych?

Czy z przyjemnością korzystają z usług zbiorowego żywienia? Jednocześnie odpowiedzieć nie można, bowiem niektórzy muszą jeść w fabrycznej kantine, inni natomiast chcą, bo nie mają innego gotowania w domu. Jest też wielu potencjalnych kandydatów do stołowego talerza pod warunkiem że będzie to talerz pełen dań smacznych i estetycznie podanych.

Pomijając jakościowe ideały wiadomo, że mimo licznie poczynionych tu zastrzeżeń, chętnych do korzystania z zakładowej gastronomii jest więcej niż wolnych miejsc przy wspólnych stołach. Stwierdzono to wyraźnie jeszcze parę lat temu, co znalazło swój wyraz w programie poprawy warunków socjalnych i warunków pracy wielkopolskich załóg, jaki uchwalono na lata 1967-1970 na Plenum KW PZPR w Poznaniu.

REZULTATY INWENTURY

U podstaw programu spo-częło stwierdzenie, że w 1966 roku było czynnych w Wielkopolsce ogółem 156 stołówek pracowniczych z czego na województwo przypadało 140 placówek, z bez małą 5 tysiącami miejsc. Zważywszy, że zatrudnienie wynosiło wówczas 264 tys. osób, na jedno stołkowe miejsce przypadało prawie 53 ludzi. Nawet po uwzględnieniu faktu, że tylko część załóg chce korzystać ze zbiorowego żywienia, stan stołkowych lokali był bezdyskusyjnie za niski. Zresztą sygnalizowano to także na licznych naradach i zebraniach pracowniczych.

Należało zatem dokonać dość radykalnego zwrotu w tej dziedzinie, naturalnie na miarę możliwości. Byłyby one jednak dość ograniczone, przynajmniej w aspekcie inwestycyjnym. Bardziej liczone na adaptację istniejących już pomieszczeń lub rewindykację lokali stołowych zajętych wcześniej na różne cele.

Po takim podsumowaniu przyjęto w programie, że fabryczna gastronomia w województwie powinna wzbogacić się do 1970 roku o co najmniej 79 placówek (Poznań o 20).

Czy udało się ten plan zrealizować? Tak. Łącznie w Wielkopolsce powstało w tym czasie 111 stołówek zakładowych i międzyzakładowych.

JAK SPEŁNIONO ZAMIERZENIA?

W trakcie realizacji programu okazało się, że decydujące znaczenie mieć będzie dobra wola służb socjalnych, komórek związkowych i adminis-

tracji zakładowej. W szeregu przypadków nie wymagało to nawet większego wysiłku, a jak duże rezerwy drzemały np. w Państwowych Gospodarstwach Rolnych świadczy fakt, że wkrótce po ogłoszeniu programu powstały tam 54 stołówki.

Dobrze zorganizowały zbiorowe żywienie kombinaty PGR w Ma-nieczkach, Bieganowie, Ptaszkowie czy też Żdrowie. Uruchomiono również stołówki w kilku zakładach, które nie były objęte programem, jak np. w Zakładach Miesnych w Krotoszynie i Obornikach, w Cukrowni Zduny, przedsiębiorstwach budownictwa przemysłowego i rol-niczego. W Pleszewskiej Fabryce Obrabiarek rewidykowane pomieszczenia stołówek.

Niezawodnie, po tych przedsię-wzięciach można było rzec, że sytuacja w tej dziedzinie poprawiła się znacznie. Ale...gdy przeprowadzono wnikliwą analizę, to się okazało, że tylko 38 proc. z nich posiada w pełni wykorzystane moce produkcyjne.

COŚ DLA UZUPEŁNIENIA

Funkcję uzupełniającą, jeśli chodzi o zaopatrzenie pracowników w artykuły żywnościowe na terenie zakładów pełnią kioski i bufety. Realizując program w tej dziedzinie uruchomiono w zakładach województwa 27 bufetów i 87 kiosków. Jednocześnie zorganizowano szereg sklepów spożywczych przyfabrycznych; sprzedaż na zamówienie w handlu detalicznym prowadzi się w 33 placówkach, a w gastronomii — w 88 placówkach.

Znaczna rolę w poprawie zaopatrzenia odegrały też posiki regeneracyjne. Wprowadzono je w kilkunastu zakładach przemysłowych, a co ważniejsze — w 118 zakładach, o załogach pracujących na wolnym powietrzu. W szeregu zakładach posiki te skalulowano tanio, w połowie finansowane z funduszu socjalnego. Dopłaty pracowników wyniosły po 2-3 zł. Jak wynika z rocznego bilansu, w 1970 roku wydano około 2 mln posilków regeneracyjnych.

NA TYM NIE KONIEC

Poprawiło się w fabrycznym żywieniu, ale nie na tyle by można było stan ten uważać za zadowalający. Nadal duża część załóg pozbawiona jest możliwości korzystania z tanich, dobrych i pożywnych posiłków. Chodzi także o to, by w orbitę działania stołówek wciągać szersze rzesze pracowników, by zachęcić ich do korzystania z tego rodzaju udogodnień. Można cel ten osiągnąć przez wyższy standard obsługi, a więc ja-kość posiłków i estetykę pomieszczeń stołowych. Nie obojętna jest też ludzima sprawa cen w fabrycznej gastronomii.

Mając i te sprawy na wzglę-dzie, w nowym programie poprawy warunków socjalnych (do 1975 r.) zakłada się, że Wielkopolska powinna uzyskać 165 nowych stołówek. Prze-widuje się też dalszy rozwój sieci zakładowych bufetów i kiosków oraz sklepów przyfa-

brycznych. Znacznemu roz-szerzeniu winna też ulec „sprzedaż na zamówienie”. Sądząc po realizacji dotych-czasowego programu, można mieć nadzieję, że ten nowy ser-wis życzeń i zadań w dziedzi-nie zakładowej gastronomii i sprawności zaopatrzenia będzie także wykonywany w pełni, o ile nie wyżej.

ZBIGNIEW MIKA

Z Obornik

Racjonalizatorzy — rolnictwu

Dużą aktywność wykazuje komórka racjonalizatorska Pań-stwowego Ośrodka Maszyno-wego w Obornikach, mogąca się poszczycić wieloma cieka-wymi pomysłami wprowadza-nymi do masowej produkcji.

Ostatnio np. zainteresowano się sprawą poprawy bezpie-czeństwa pracy przy omiotach. Zaobserwowano mianowicie, iż wielkie niebezpieczeństwo czyha na obsługujących mło-carnie i inne maszyny rolnicze poruszane przy pomocy trans-misji pasowej. Pas napędowy jest bowiem najczęściej źle lub wcale zabezpieczony. Opra-cowano więc projekt nowego urządzenia, które problem ten w zupełności rozwiąże. Jego masową produkcją zajmie się załoga filii obornickiego POM w Chruszowie. (bop)

Technikum rolnicze metodą korespondencyjną

Wydział Korespondencyjnego Kształcenia Rolniczego przy Zespole Szkół Rolniczych w Lesznie przyjmuje zapisy ab-solwentów zasadniczych szkół pracujących zawodowo w pro-dukcji rolnej do technikum. Nauka trwa 3 i pół roku (7 se-mestrów).

Zapisy przyjmuje się do 15 sierpnia br. i bliższych infor-macji udziela sekretariat ZSR — Leszno, ul. Zaborowska 2.

Mleko pasteryzowane należy gotować

W związku z licznymi zapy-taniami w sprawie gotowania mleka pasteryzowanego Mini-sterstwo Zdrowia i Opieki Spo-łecznej wyjaśnia: pasteryza-cja mleka zabija wprawdzie bakterie chorobotwórcze, jed-nak duża droga mleka od pasteryzatora do konsumenta, sprzyja wtórnym zakażeniom produktu. Wysoka temperatu-ra otoczenia w miesiącach let-nich przyspiesza rozwój bakte-rii, których nawet niewielka liczba mogła dostać się do mleka już po pasteryzacji. Z uwagi na to mleko pasteryzo-wane należy gotować przed spożyciem. Surowe mleko nie-pasteryzowane tym bardziej wymaga przygotowania. Mleko surowe nie powinno być także nastawiane na zsiadłe bez u-przedniego przygotowania.

Sygnaly czytelników

... Mieszkańcy Żnina zwraca-ją się z prośbą do Dyrekcji PKS w Gnieźnie o uruchomie-nie na odcinku Żnin-Gniezno autobusu, którym mogliby do-jechać do pracy na godzinę 6 rano. Może dyrekcja PKS po-mógłby również mieszkań-com wracającym z zakładów pracy z II zmiany, którzy drogę Gniezno — Żnin przebywa-ją pieszo.

... Na narożniku Placu Zamkowego i ul. Dolnej w Śro-dzie zrobiono przystanek au-tobusowy na żądanie. Bardzo często zdarza się, że kierowcy nie zatrzymują autobusów, mi-mo że pasażerowie tam czeka-ją. 19 czerwca br. o godz. 9.15 autobus wyjeżdżający ze Śro-dy do Kostrzyna przez Gultowy na żądanie pasażera nie zatrzymał się. Dlaczego? Au-tobus był prawie pusty. (s)

Wykonanie kary śmierci

Wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu z dnia 14 listopada 1970 r., utrzymanym w mocy wy-rokiem Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1971 r., został skazany na karę śmierci z pozbawieniem praw publicznych na zawsze Feliks Kot-larek, syn Antoniego, za dokonanie w nocy z 28 na 29 stycznia 1970 r. w Pniewach, pow. szamotuł-skiego, na tle rabunkowym, zabój-stwa małżonków Weroniki i Stefa-na K. i podpalenie ich domu w ce-lu zatarcia śladów zbrodni.

Uprowadził Feliks Kotlarek był sześciokrotnie karany, m. in. za rozboje i kradzieże.

Rada Państwa nie skorzystała z prawa łaski.

Wyrok został wykonany. (PAP)